Nr. 85. Piątek 13 Kwietnia 1877. Rok 67.

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów.
Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 cent., kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty.

## CZĘŚĆ URZĘDOWA

Minister wyznań i oświecenia mianował zastępcę katechety przy państwowem gimnazyum w Bochni ks. Antoniego Karnasiewicza rzeczywistym katechetą przy tem gimnazyum.

## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

*Lwów, dnia 13 Kwietnia.*

Komitat budapeszteński chciał wywołać agitacyę przeciw ugodzie i w tym celu antiugodową petycyę wniesioną do parlamentu jeszcze na poprzedniej sesyi podał do wiadomości innych komitatów węgierskich. Kiedy komitat budapeszteński rozpoczynał agitacyę, sytuacya miała odmienny charakter i zdawała się sprzyjać temu planowi. Jaka teraz zmiana zaszła, wskazuje najlepiej fakt, że dotąd za przykładem komitatu budapeszteńskiego poszedł tylko jeden, aradzki, a inne biorą otrzymane wezwanie do wiadomości i nie myślą o żadnej petycyjnej demonstracyi. Kilka razy wskazywaliśmy na widoczne uspokojenie się opinii publicznej po jednej i drugiej stronie Litawy, a fakta nie zaprzeczyły temu twierdzeniu. Najwięksi zagorzalcy antiugodowi widzą już, że wysilenia ich są daremne, i że po wyczerpaniu środków agitacyjnych wypada im tylko oddać się roztropnej rezygnacyi. Ale w sprawie ugodowej zachodziły często wcale niespodziewane zwroty obalające to, co niedawno jeszcze uchodziło za rzecz pewną. Im bliższe zdawało się być porozumienie, tem częściej zachodziła taka niespodzianka, więc kto wie, czy i teraz u samego kresu rokowań nie powtórzy się dawna historya? Jestto możliwe, ale tylko w tem znaczeniu, z jakiem mówi się o możliwości wielkich nadzwyczajnych wypadków. Możliwym jest najfatalniejszy zwrot w sprawie ugodowej tak samo jak możliwem jest np. trzęsienie ziemi w Wiedniu lub Buda-Peszcie. Jeżeli jednak oceniać będziemy sprawę ze stanowiska politycznego, jeżeli weźmiemy w rachubę wszystkie szczegóły i pobudki polityczne rozstrzygające w tej mierze, wreszcie jeżeli pojęciu możliwości zakreślimy szersze granice, to wprost niemożliwym musimy nazwać taki zwrot w sprawie ugodowej, po którym obie strony rokujące wróciłby musiały na stanowisko przed rokiem zajmowane. Ani w Austryi ani w Węgrzech nie dałby się stworzyć parlament skłonny do obalenia ugody dla nieznacznej różnicy zdań w chwili, gdy dyplomacya sygnalizuje wybuch wielkiego pożaru w sąsiedztwie monarchii.

Czas już zastanawiać się nad kwestyą zlokalizowania wojny rossyjsko-tureckiej, gdyż wszelkie wysilenia dyplomacyi nie mogą już teraz odświeżyć nadziei utrzymania pokoju. Co się nie powiodło w ciągu całego roku mimo konferencyi, protokołów i not dyplomatycznych, to się nie powiedzie w ostatniej chwili. Ale chociaż pokój na wschodzie zostanie zakłócony mimo tak wielkich zabiegów dyplomacyi europejskiej, to jeszcze nie wynika ztąd, żeby w sprawie zlokalizowania wojny środki dyplomatyczne okazać się miały równie bezsilnemi. Dotąd tylko Turcya wierzy w niemożliwość zlokalizowania wojny i jak się zdaje, na tem głównie opiera swoje plany, ztąd głównie czerpie otuchę w śmiałem odrzuceniu propozycyi europejskich. W Stambule pojawiła się niedawno broszura uważana za wyraz opinii panującej w kołach rządowych. W broszurze tej przeprowadza autor dowód, że Europa powinna w własnym interesie odstąpić od swoich wymagań i spuścić się zupełnie na lojalność Turcyi, która dotrzyma danych przyrzeczeń i wykona wszystkie reformy zapowiedziane. Jeżeli zaś wskutek stawiania ubliżających wymagań wybuchnie wojna, to nie ograniczy się z pewnością tylko do Rossyi i Turcyi lecz ogarnie także środek i zachód Europy. Zgodność mocarstw i gabinetów europejskich w czasie konferencyi i przy podpisaniu protokołu londyńskiego była i jest tylko pozorną. Pierwszy strzał armatni nad Dunajem a w najgorszym razie pierwsze walne zwycięstwo armii rossyjskiej nad turecką zniszczy tę harmonię, bo obudzi różnorodne tendencye, cele i interesa z sztucznego uspienia. Wtedy Europa pożałuje tego, że opuściła Turcyę i wielkiem przesileniem całego kontynentu mimowoli naprawi swój błąd, t. j. osłoni Turcyę wobec Rossyi. Tak opiewa rozumowanie polityka tureckiego. Nie jest ono ani nowe ani oryginalne. Turcya w ten sposób pojmowała sytuacyę od dwóch lat i w przewidywaniu wielkiego przesilenia na całym kontynencie rozpoczęła walkę z Serbią, odrzuciła propozycye konferencyjne a w końcu i protokół londyński. Turcya zatem stawiać będzie kwestyi zlokalizowania wojny największe trudności, bo wojna ogólna jest dla niej deską zbawienia. Kto wzbudził i utrzymywał w Turcyi to przekonanie o konieczności interwencyi europejskiej, ten powinien teraz najprędzej zniszczyć illuzyę, a jeźli to już jest niemożliwe, wziąć inicyatywę w zakreślenie wojnie lokalnych granic. Tylko Anglia może być posądzoną o to, że swojem wahaniem się i dwuznacznemi ustępstwami wobec Rossyi nauczyła tureckich mężów stanu liczyć na europejską konflagracyę niemal tak pewnie, jak na łaskę i opiekę proroka. Ale obok tej rachuby tureckiej zlokalizowanie wojny znaleść może wielką trudność w niepewności ostatecznych celów i planów rossyjskich. Rossya od r. 1875 zmieniała kilka razy formę swoich żądań a nawet ich treść merytoryczną, a nigdy nie postawiła kwestyi tak jasno, ażeby odparła stanowczo posądzenie, że kryje się z dalej idącemi planami. Dopóki dyplomacya miała jaką taką nadzieję utrzymania pokoju, dopóki wreszcie chodziło tylko o mniejszą lub większą kontrolę nad zewnętrzną polityką turecką, Europa nie żądała od Rossyi kategorycznych oświadczeń. Ale teraz chodzi już o pokój ogólny, o wstrzymanie katastrofy, zagrażającej organizacyi państwowej całego kontynentu, więc jak najprędzej musi ustać wątpliwość, co jest ostatecznym celem wojny, urzeczywistnienie początkowo wytkniętych celów humanitarnych, czy zupełny przewrót na Wschodzie, mający zaspokoić tradycyjne marzenia zagorzalców rossyjskich? Gdy kwestya już raz tak postawioną zostanie, wejdzie w grę, nowy dotąd usuwający się czynnik polityczny, t. j. Niemcy.

Sekretarz marszałka Mac-Mahona hr. Harcourt miał w poufnej pogadance powiedzieć, że dnie gabinetu Juliusza Simona są już policzone. Podsłuchał to jeden z posłów republikańskich i zrobił z tego taki użytek, że hr. Harcourt musiał dla miłego spokoju zaprzeczyć insynuacyi. Ale słusznie powtarzają sobie we Francyi, że choćby hr. Harcourt nie powiedział tych słów, to może je teraz powiedzieć z wszelką racyą. Nie jestto już bowiem żadną tajemnicą, że Juliusz Simon czuje się krępowanym w obecnym składzie gabinetu, że mianowicie zawadza mu książe Décazes, który od pewnego czasu znowu tęsknie wzdychać zaczął do swojej przeszłości monarchiczno-konserwatywnej. Ks. Décazes zawsze tak tęskni za swoją przeszłością, ile razy konserwatystom uśmiecha się lepsza przyszłość, więc choćby Juliusz Simon postawił kwestyę gabinetową, nie nakłoni tem marszałka

---

## DYREKTOR W KŁOPOTACH

**Kartka z dziejów sceny polskiej.**

I.

Któryż z naszych dyrektorów teatru nie bywał w kłopotach? a czyż je zaraz godzi się spisywać dla publiczności, darzyć ją relacyą z tysiącznych ciosów. na jakie u nas bywali narażani reprezentanci Melpomeny, nie popierani przez rządy ani przez hojnych Mecenasów? Jakkolwiek najboleśniejszych przejść doznają zwykle prowincyonalne, wędrowne trupy, błąkające się nieraz po kraju nakształt potępieńców Dantejskiego piekła, nie wiele szczęśliwszy los pada niekiedy w udziale teatrom większych miast polskich. Jakżeż zmiennemi były n. p. koleje sceny lwowskiej w ostatnim wieku, w ostatnim nawet lat dziesiątku! Częste przewroty i zmiany gabinetów w gmachu Skarbkowskim doczekały się nawet skrzętnego kronikarza w osobie pewnego korespondenta do pism warszawskich, który z godną lepszej sprawy wytrwałością co kilka tygodni dorzucał w sprawie teatralnej ziarnko do ziarnka...

Nie myślimy jednak korzystać z tego obficie nagromadzonego materyału, bo przedmiot to i zbyt świeży i dla nas wcale nie ponętny a poruszyłby liczne, przygasłe już na szczęście drażliwości, wywołałby protesta, gniewy i rekryminacye, choćby go się przedstawiło jak najbezstronniej. Wolimy przeto cofnąć się wstecz o wiek blisko, aż do schyłku przeszłego stulecia, do owego szczęśliwego czasu, w którym wprawdzie nie brakło teatrom mnogich przykrości i bolesnych zawodów, na szczęście przecież obchodziło się bez polemik i zatargów, wolimy za bohatera opowiadania wziąć człowieka, zasługującego istotnie na tę nazwę — człowieka pojmującego szlachetnie swe zadanie, zasłużonego pisarza i dramaturga, który wedle trafnego orzeczenia późniejszego poety:

Krzywdzące myśl ojczystą mniemanie umorzył,
Pisał, grał, i grających na czas późny stworzył.

Któż nie domyśli się po słowach powyższych, że mowa o niestrudzonym Wojciechu Bogusławskim, o tej sympatycznej postaci, co z wiernym sobie zastępem przebiegając kraj cały, wszędzie roznosiła ojczyste słowo, wszędzie zaszczepiała dobry smak i wznioślejsze uczucia, a około rozbudzenia miłości dla wszystkiego, co swojskie i piękne, z pewnością większe położyła zasługi, niż niejeden rozgłośny koryfeusz literatury.

Imię też jego popularniejsze w narodzie od wielu innych, bo zapisane w sercu i pamięci tłumów, które w pobożnym nastroju słuchały słów brzmiących na scenie, bo ta podówczas nie była pospolitym środkiem rozrywki, przerywającym nudę potocznego życia, lecz była potrzebą, stanowiła potężny czynnik cywilizacyjny.

To też z nieustającym zapałem, z obojętnością na zawody i niedostatek, krząta się Bogusławski po różnych stronach Polski, występuje w Wilnie, Poznaniu, Lwowie, Krakowie, Grodnie, Białymstoku, Gdańsku, zostawiając wszędzie najmilsze wspomnienie, przekazywane w spadku następnym pokoleniom. Zajmująca ta Odysseja, opisana częściowo we własnych pamiętnikach Bogusławskiego, stanie się kiedyś niewątpliwie przedmiotem wyczerpującej monografii; my z niej obecnie korzystając, a głównie z nieogłoszonych listów w zbiorze autografów zakładu Ossolińskich, podajemy krótki epizod, tem dla czytelników ciekawszy, że rozgrywający się w murach naszego miasta.

Nie zapuszczając się dalej w przeszłość, rozpoczynamy rzecz naszą od r. 1794, to jest od chwili, gdy wojenna zawierucha wypędza Bogusławskiego z Warszawy. Przedzierzgnięty zbiegiem okoliczności na dyrektora teatru szlachcic wielkopolski, był wówczas w sile wieku, bo liczył zaledwie lat czterdzieści pięć, jeźli przeto August Lewald*) w swych wspomnieniach przypisuje mu w r. 1815 lat blisko ośmdziesiąt, należy od tej cyfry odjąć lat dziewiętnaście, a wówczas daty się zgodzą... Nie dożył nawet wcale tak późnego wieku, umarł bowiem w siedmdziesiątym trzecim roku życia (1827).

W porze, gdy mu przychodziło opuścić stolicę, stał na szczycie dobrze zarobionej sławy. Nie dawno (1 marca) wystawił był swój najznakomitszy, z uniesieniem przez publiczność przyjęty utwór p. t. *Cud mniemany czyli Krakowiacy i górale*, a lubo ta operetka po trzech przedstawieniach z powodu zawartych w niej aluzyi została zakazaną, popularność autora wzrosła nadzwyczajnie, a sztuka niesłychanym u nas wypadkiem miała się później doczekać stu kilkudziesięciu reprezentacyi.

W takim to czasie szczęk oręża, bliskie oblężenie Warszawy, wypłasza z niej i dyrektora i aktorów. Jak ptaki przed burzą, tak ta artystyczna rzesza, uchodzi w bezpieczniejsze strony, by w nich bóstwu sztuki budować znów ołtarze. Prócz podstarzałych już i ciężkich do włóczęgi maroderów, jak Karol Świeżawski, wyborny w rolach kontuszowych, i znakomity Jakób Hempiński, zostały w stolicy tylko wstrzymana domowemi okolicznościami Petronela Drozdowska, niezrównana w rolach komicznych matek, i Salomea Deszner, powabna. pełna wdzięku córka nadwornego tapicera u hetmana Branickiego, odkryta przez zalotnego krola w jednej z wizyt u siostry w Białymstoku, zabrana przezeń do stolicy i umieszczona w r. 1777 w teatrze pod zarządem Ryxa.

Gdzież teraz Melpomenie wznieść nowy przybytek? Nad tem nie było czasu zastanawiać się wśród ogólnego popłochu. Ucieczka nie odbyła się wspólnie; swoim dworem jechał naczelnik trupy, swoim podwładni — wszyscy jednak spieszyli do jedynego w Polsce podówczas spokojnego zakątka, t. j. do ziem, zostających pod rządem Austryi. Wyprawa powiodła się szczęśliwie, choć nie brakło groźnych przygód, za co nie zaniedbuje Bogusławski wielbić „dobroczynnej“ Opatrzności. Doszły cało na miejsce przeznaczenia garderoba i wszelkie teatralne ruchomości, „w owym okropnym dniu powszechnej w Warszawie trwogi“ powierzone furmanom z Krakowa.

Nieco później wybrał się sam dyrektor z całą biblioteką. Ale zaledwie przebył dzie-

*) August Lewald's Gesammelte Schriften, 2ter Band. *Warschau* (76—223.)

Mac-Mahona do usunięcia ks. Decazes. Wreszcie chociażby nawet ks. Décazes nie przedstawiał w gabinecie konserwatywnego żywiołu, to zawsze jego dymisya w tej chwili byłaby bardzo niepożądaną dla marszałka Mac-Mahona. Dowodów genialnej inicyatywy i wielkiej bystrości nie złożył dotąd ks. Décazes w swojej polityce zagranicznej, ale ma przynajmniej tę zaletę. że taktem i osobistą powagą zjednał polityce francuskiej uznanie i wpływ, jeżeli tylko dziś mówić można o jakim wpływie osłabionej Francyi. W najbliższym okresie wypadków wschodnich francuska polityka zagraniczna chociaż nie poparta gotowością wojenną może oddać Europie wielką przysługę, więc dla zagranicy nie może być obojętnem, czy w pałacu na quai d'Orsay w Paryżu gospodarować będzie nadal książe Décazes lub czy przeniesie się tam p. Spuller wprost z biura redakcyjnego. Nie wymieniamy tego nazwiska na żart, bo dopóki p. Spuller pracował w redakcyi organu Gambetty, nieraz był wskazywany jako przyszły minister spraw zagranicznych w stanowczo republikańskim gabinecie. Favre nie zrehabilituje się już politycznie a o innych kandydatach republikańskich nie słychać.

## Stan szkół w Galicyi

### w roku 1875/6.

V.

*(H. S.)* Jak w każdym innym kierunku, tak rozwijają się szkoły nasze ludowe i pod względem stanu w nich nauki, zwłaszcza od czasu, gdy utworzono w kraju 9 seminaryów nauczycielskich, urządzono w nich corocznie kursa wakacyjne i przeznaczono do 22 okręgów szkolnych tyluż inspektorów szkolnych okręgowych. Przyczyniały się do tego zwoływane co roku konferencye okręgowe nauczycieli szkół ludowych, a przedewszystkiem rozbudzające się coraz żywiej w stanie nauczycielskim poczucie obowiązków zawodowych i ważności swego powołania, znaglające bardzo przeważną większość jego do sumiennej pracy nad dalszem ukształceniem własnem. Wszystkie te współdziałające przyczyny wpływają coraz bardziej na ulepszenie stanu nauki, a postęp nieustanny objawia się w tym kierunku tak widocznie, że pod żadnym nie da się zaprzeczyć warunkiem. Są i teraz jeszcze mnogie przeszkody, które go tamują, a do których w pierwszym rzędzie należą: przeważnie nieregularne uczęszczanie dzieci na naukę, które w dodatku nie zawsze mają potrzebne książki i przybory do nauki, ciasnota wielu bardzo izb szkolnych i niedostateczna liczba nauczycieli należycie ukwalifikowanych. Gdy jednakże władze szkolne wszelkich dokładają starań, aby stopniami usuwać wszystkie te zapory, można słusznie z otuchą poglądać w przyszłość niedaleką, w której szkoły nasze ludowe ziszczą w zupełności powzięte o nich nadzieje. Cyfry zresztą wskażą nam najlepiej, w jakim stosunku ulepsza się stan nauki, tak co do poszczególnych przedmiotów planami naukowymi przepisanych, jak również i co do ogólnych postępów w nich dzieci.

Nauka religii w szkołach więcejklasowych cierpi niemało na tem, że dotąd nie obmyślano sposobu wynagradzania należytego księży obu obrządków za jej udzielanie w tych szkołach, wymagające regularnego odbywania po 7 do 10 i więcej godzin tygodniowej nauki. Rada szkolna krajowa starała się tej niedogodności zaradzić zaprojektowaniem noweli do ustawy szkolnej krajowej z 2 maja 1873 l. 251 zmieniającej art. 14 tej ustawy, lecz projekt jej wniesiony do sejmu przez posła Sawczyńskiego nie przyszedł pod obrady. Załatwienie jednakże tej sprawy jest naglącem. W 2.070 szkołach publicznych ludowych udzielało duchowieństwo parafialne obu obrządków nauki religii, w 72 uczyli jej płatni przez gminy katecheci, a w 191 nauczyciele pod nadzorem plebanów. Z nielicznemi wyjątkami uiszczali się księża obu obrządków sumiennie i gorliwie z obowiązku kształcenia dziatwy do szkoły uczęszczającej w duchu zasad religijnych, a wynik nauki można nazwać pomyślnym, skoro w 945 szkołach poczyniły dzieci dobre w niej postępy, w 954 dostateczne, w 205 mierne, a w 18 tylko niedostateczne. Wynik przeto pomyślny przeważał w stosunku 8·65 : 1.

W nauce języków wykładowych, to jest polskiego, ruskiego i niemieckiego, używano przeważnie dobrej metody, uczono wszędzie prawie czytania na podstawie pisania, a nie obarczając pamięci dzieci luźnemi formułkami, prawidłami i definicyami gramatycznemi, przyswajano im w sposób praktyczny główne zasady gramatyki i pisowni i przyzwyczajano je na podstawie częstych ćwiczeń ustnych i pisemnych do prawidłowego i poprawnego wyrażania się ustnego i na piśmie.

Języka polskiego, który jest wykładowym w 1.097 szkołach ludowych publicznych, a obowiązkowym przedmiotem we wszystkich innych, uczono w zeszłym roku szkolnym w 3.363 szkołach publicznych, lecz przedstawiono wyniki nauki tylko z 2.296 szkół, które były następujące: W 710 szkołach poczyniły dzieci dobre postępy w języku polskim, w 924 dostateczne, w 497 mierne, a w 155 niedostateczne. Wynik przeto pomyślny przeważał nad niepomyślnym jak 2·5 : 1, co w porównaniu z r. 1874/5, gdzie stosunek ten był jak 1·9 : 1, jest dość znacznem ulepszeniem stanu nauki tego przedmiotu.

Języka ruskiego, który jest wykładowym w 1657 szkołach ludowych publicznych a przedmiotem obowiązkowym w wielu innych, uczono wedle wykazów przedłożonych w 1602 szkołach. Liczba ta jest mylna. Chociaż bowiem w roku 1875/6 szkół z wykładowym językiem ruskim. tudzież polskim i ruskim było 284 nieczynnych, zawsze przecież w większej liczbie czynnych uczono języka ruskiego niż zestawiono w wykazach. Wynik nauki tego języka był następujący: w 524 szkołach poczyniły w nim dzieci dobre postępy w 760 dostateczne, w 252 mierne a w 66 niedostateczne. Wynik zatem pomyślny przeważał nad niepomyślnym, jak 4.04 :1, co jest znacznem polepszeniem stanu nauki tego przedmiotu w porównaniu z rokiem 1874/5, w którym stosunek ten był jak 2·6 : 1.

Języka niemieckiego, który był w 33 szkołach ludowych publicznych wyłącznie a w 3 przeważnie językiem wykładowym, we wszystkich zaś trzy- i więcej klasowych przedmiotem obowiązkowym, uczono w r. 1875/6 w 227 szkołach ludowych publicznych. Wynik nauki był następujący: w 87 szkołach poczyniły dzieci w języku niemieckim dobre postępy, w 106 dostateczne, w 29 mierne a w 8 niedostateczne. Wynik tedy pomyślny przeważał nad niepomyślnym, jak 5·68 : 1, co w porównaniu z rokiem 1874/5, w którym stosunek ten był jak 4·3 : 1, znacznem jest ulepszeniem stanu tej nauki.

W upłynionym roku przeprowadzono w szkołach ludowych publicznych nowe plany naukowe. w których rozszerzono znacznie zakres nauki rysunków i dodano nauki początków geometryi. Niepodobna spodziewać się na razie świetnych tu wyników nauki, ponieważ z czasem dopiero, gdy dawniejsi nauczyciele sami przyswoją sobie potrzebny zasób wiedzy, aby tego przedmiotu udzielać dziatwie w przepisanym obszerniejszym zakresie, można mieć nadzieję pomyślnego skutku. Wynik tej nauki był następujący: w 616 szkołach poczyniły dzieci w niej dobre postępy, w 876 dostateczne, w 599 mierne a w 194 niedostateczny. Wynik tedy pomyślny przeważał nad niepomyślnym, jak 1·89:1, co w porównaniu z r. 1874/5, w którym ten stosunek był jak 1·6 : 1, jest zawsze jakiemś ulepszeniem stanu tej nauki.

Dziejów ojczystych, monarchii austryacko-węgierskiej i powszechnych, tudzież geografii uczono w szkołach niższej kategoryi na podstawie ustępów zawartych w przepisanych książkach do czytania, w szkołach zaś wyższej kategoryi, a szczególnie wydziałowych uczyli tych przedmiotów zawodowi nauczyciele na podstawie podręczników dozwolonych do użytku szkolnego. Stan tych nauk nie mógł się należycie rozwinąć w szkołach pospolitych jedno- i dwuklasowych, ze względu głównie, że dawniejsi nauczyciele, wychodzący niegdyś z tak zwanych preparand, nie wynieśli z nich dostatecznego w obu tych przedmiotach zasobu wiedzy, i dopiero od niedawna muszą pracować nad przyswojeniem jej sobie, co nie każdemu z nich powiodło się wedle życzenia. Z tego powodu uczono dziejów i geografii r. 1875/6 tylko w 1738 szkołach, a wynik nauki był następujący: w 300 szkołach poczyniły w nich dzieci dobre postępy, w 725 dostateczne, w 571 mierne a w 242 niedostateczne. Wynik więc pomyślny przeważał nad niepomyślnym w stosunku 1·26 : 1, co w porównaniu z rokiem 1874/5, w którym ten stosunek był 1·14 : 1, jest także małem ulepszeniem stanu nauki obu tych przedmiotów.

Od dawna uznawano potrzebę wprowadzenia do szkół ludowych nauk przyrodniczych, to jest historyi naturalnej i fizyki, lecz nieprzysposobienie nauczycieli dawniejszych do udzielania tych przedmiotów, brak zupełny przyrządów i okazów niezbędnie potrzebnych do uzmysłowiienia tych nauk tworzyły nieprzełomną prawie przeszkodę. Od czasu utworzenia seminaryów nauczycielskich i urządzenia w nich kursów wakacyjnych zwiększyła się liczba nauczycieli, którzy mogą udzielać tych przedmiotów, szkoły zaś zaopatryawano w miarę możności w najniezbędniejsze przyrządy i okazy. Lecz i tu nie można liczyć narazie na postępy. W r. 1875/6 udzielano tych przedmiotów w 1775 jedynie szkołach ludowych publicznych z następującym skutkiem: w 256 szkołach poczyniły w nich dzieci dobre postępy, w 707 dostateczne w 539 mierne a w 273 niedostateczne. Wynik zatem pomyślny przeważał nad niepomyślnym w stosunku 1·18 : 1, co w porównaniu z r. 1874/5, w którym ten stosunek był 1 : 1·07; jest niemałem ulepszeniem stanu nauki tych przedmiotów. Winniśmy tu dodać że w szkołach wydziałowych udzielają nauk przyrodniczych zawodowi nauczyciele.

Ćwiczenia praktyczne w zakresie stylistyki, zastosowanej da stopnia wiedzy i pojętności dzieci uczęszczających do szkół ludowych odbywały się mniej lub więcej prawidłowo w 1887 szkołach, a wynik nauki był następujący: w 281 szkołach były postępy w niej dzieci dobre, w 741 dostateczne w 602 mierne a w 263 niedostateczne. Wynik przeto pomyślny tej nauki przeważał nad niepomyślnym w stosunku 1·18 : 1, w porównaniu z r. 1874/5, w którym stosunek ten był 1 : 1, jest także jakiemś ulepszeniem stanu tej nauki.

W nauce pisania osiągnięto następujące wyniki: w 927 szkołach pisały dzieci dobrze w 947 dostatecznie, w 336 miernie a 97 źle. Wynik zatem pomyślny nauki pisania przeważał zatem nad niepomyślnym w stosunku 4·3 : 1, co w porównaniu z r. 1874/5, w którym stosunek był 3·6 : 1, jest polepszeniem.

W szkołach wydziałowych i w niektórych miejskich cztero- i więcej klasowych uczono rysunków w sposób całkiem prawidłowy, ale w szkołach pospolitych nie może być nawet mowy o takim sposobie udzielania tej nauki. Uczą w nich wyłącznie rysunków geometrycznych z mniejszem lub większem powodzeniem. Nauki tej udzielano 1440 szkołach ludowych publicznych z następującym skutkiem: w 348 szkołach rysowały dzieci dobrze, w 684 dostatecznie, w 367 miernie a w 41 źle. Wynik zatem pomyślny przeważa nad niepomyślnym w stosunku 2·5 : 1, co w porownaniu z r. 1874/5, w którym stosunek był 2·1 : 1, jest także polepszeniem.

# SPRAWY MONARCHII

W sprawie rokowań ugodowych podaje *Budapest Corresp.* następujące doniesienie: Minister skarbu Szell konferował dnia 10 b. m. kilka godzin z baronem Pretisem i zgodził się nareszcie na *modus procedendi* w przedmiocie wniesienia projektów ugodowych do obu parlamentów. P. Szell wyjechał dnia 10 b. m. z Wiednia do Budapesztu i przed otwarciem sejmu węgierskiego nie wyjedzie do Wiednia.

— Ministerstwo spraw zagranicznych otrzymało doniesienie z Berlina, że reprezentanci Niemiec delegowani do rokowań w sprawie traktatu cłowego z Austryo-Węgrami przybędą przy końcu bieżącego tygodnia do Wiednia.

— Minister honwedów p. Szende, pozostał jeszcze w Wiedniu, albowiem jeden

---

sięć mil, aliści ujrzał się silnie zagrożonym. Napadło go kilkunastu zbrojnych, choć wcale nie żołnierzy, a posądziwszy biedaka o szpiegowskie rzemiosło, przyprowadzili do Mogilnicy. Niegodziwi rabusie zasłaniają się otrzymanym jakoby od komendy rozkazem chwytania szpiegów, zapowiedzieli mu odprowadzenie do obozu, sami zaś doraźnie wymierzając sprawiedliwość, przedsięwzięli obłowić się chudobą obżałowanego. Jakoż już wyprzęgli od wozów i zabrali konie, wypróżnili tłumok podróżny i przygotowali siekierę do odbijania kufrów.

Struchlały pan Wojciech nie może się jednak zrzec wesołej, teatralnej reminiscencyi, mówiąc, że „w innej chwili ta scena byłaby podobnie zabawną, jak jest podziwienie burmistrza w *Operze włoskiej w podróży*, kiedy zamiast spodziewanych bogactw, znajduje w tłumoczku wędrujących artystów książki i muzyki.“

Ale uśmiech zamierał na ustach nieszczęśliwego, gdy pomyślał, że może utracić zbieraną troskliwie przez długie lata bibliotekę, a czem byłaby dlań taka strata, łatwo osądzić, zważywszy, że wówczas „w całym kraju drugiej w tym rodzaju nie było“. Na szczęście nie przyszło do tej ostateczności. Wprawdzie wezwana ku pomocy władza miejscowa nie miała dość sił ani odwagi, by uderzyć na łupieżców, lecz znaleźli się inni wybawcy. Posłyszawszy o stojącym w pobliżu Dąbrowskim, napisał doń Bogusławski, i wkrótce otrzymał odsiecz, która wrzuciwszy włóczęgów do turmy, napadniętego z rozkazu generała obdarzyła paszportem i przeprowadziła aż za Pilicę.

W dalszej pielgrzymce szczęśliwy w samą porę odwrót ocalił artystyczny tabor od łupieztwa pruskich huzarów. P. Wojciech ani wątpi, że jego biblioteka byłaby żołdakom posłużyła do zapalania fajek.

— Coby się było stało — woła żartobliwie — z niewinną *Eugenią*, z czułą *Aspazyą* i romansową starościną *Modnicką*, gdyby wpadły były w ręce huzarów?

Czegoby nie doznały biedne *Krakowiaki*,
Co pod Szczekocinami dały się we znaki?

Uchodził tak manowcami, dopóki się zupełnie nie ściemniło, noc zaś spędził na wierzchołku obrosłej krzewami skały.

Stanąwszy wreszcie bez żadnej już przeszkody w domu rodziny pod Jędrzejowem, znalazł tu ku wielkiej radości nieuszkodzoną garderobę teatralną i inne sceniczne rupiecie. Przez trzy jednak z rzędu miesiące po zawinięciu do bezpiecznego portu nie miał najmniejszej wiadomości o swoich podwładnych, bo zaburzenia wojenne nie przyczyniały się do ułatwienia komunikacyi. Otrzymał w końcu ze Lwowa list, świadczący, jak wielkie w owej porze zachowywano ostrożności. Całe pismo składało się tylko z następnych słów: *Jesteśmy tu. WPanu życzliwi* — a pod niemi zamiast podpisów pierwsze zgłoski każdego nazwiska.

Odezwę tę uważał Bogusławski za dobrą wróżbę a podążył do stolicy Rusi Czerwonej tem skwapliwiej, że w niej wprzód już doznawał wielkiego powodzenia. Otrzymawszy z Krakowa od ówczesnego zarządu pruskiego paszport, wybrał się w podróż tem spokojniej, że granica galicyjska tylko o dziesięć mil od jego miejsca pobytu była oddalona. Ruszył więc znowu wraz z wszystkiemi bagażami w drogę, aby na nowe napotkać trudności. Zdumieli się na pograniczu strażnicy, spostrzegłszy kilka wielkich bryk z dziwnym towarem. Blichtr i szych teatralnych przyborów czynił je w przekonaniu prostaczków skarbami bez ceny, arsenał zaś sceniczny stawiał im widmo spisku przed oczy. Zamknąwszy, oplombowawszy i opieczętowawszy kufry jaknajstaranniej, złożyli je w strażniczej szopie, a na wszelkie przedstawienia odpowiadali statecznie, że zatrzymane rzeczy zwrócą dopiero po odebraniu zlecenia w tej mierze z Wiednia.

Nie mogąc zmiękczyć serc celników, puścił się pan Wojciech w dalszą podróż, od czasu do czasu tylko zwracając „łzami zalane oczy na ową szopę“, gdzie spoczywała cała jego chudoba.

W smutku tem rozweselił go dopiero widok Lwowa. Rozkoszą zadrżało mu serce, gdy ujrzał tu „nieledwie połowę Warszawy“, bo mnóstwo mieszkańców stolicy bez różnicy płci i wieku, po klęsce narodowej schroniło się do nadpełtwiańskiego grodu. Serdeczne i radosne było powitanie wiernej artystycznej drużyny, gotowej znów pod wodzą doświadczonego dyrektora zdobywać względy łaknącej widowisk publiczności.

Było to w karnawale w styczniu roku 1795. Wyższe towarzystwo lwowskie, słodząc sobie „wspomnienia świeżo poniesionych strat“, zanurzyło się w odmęcie zabaw i uciech. Powszechnem było hasłem: bawić się do upadłego, aby o smutnych wypadkach zapomnieć. Przybywał więc Bogusławski w samą porę, do szeregu dotychczasowych rozrywek dodając nową, szlachetniejszą. Przyjmowano go z zapałem, z uniesieniem, „jakby powracającego z królestwa śmierci“, bo już zwątpiono o jego życiu. Rozpłakał się zacny dyrektor z rozrzewnienia, widząc z jaką serdecznością, z jak gorącem uczuciem garną się do niego wszystkich stanów osoby, bo mu to służyło za miłą wskazówkę, jak szybko stajał lód obojętności i pogardliwych uprzedzeń w społeczeństwie dla aktorskiej rzeszy.

Nie skończyła się sympatya na gołosłownych objawach życzliwości; usunięto już owszem wszelkie przeszkody, załatwiono wszelkie formalności wprzód, zanim dyrektor mógł rozpocząć przedstawienia. Wywdzięczając się za doznaną pomoc i poparcie, chciał on wystąpić świetnie, zarówno pod względem gry, jak wystawy, a tymczasem biblioteka i garderoba spoczywały dotąd w pogranicznej szopie. Trzeba więc było, czyniąc zadość powszechnym życzeniom, odłożyć tymczasowo na bok chęć popisu. Wystawił dla tego na prędce znaną już dobrze publiczności lwowskiej operę p. t. *Fraskatanka* a serdeczne przyjęcie pierwszego widowiska przekonało, że „wszystko jest dobrem, co życzliwość łaskawych widzów dobrem mieć pragnie“. Za *Fraskatanką* poszły inne opery i komedye, przy czem okazał się wielce pomocnym Bogusławskiemu, dostarczając sztuk i muzyki były przedsiębiorca lwowski i dyrektor szczupłej trupy, Morawski.

ustęp nowej ustawy o kwaterunkach wojskowych, mianowicie ustęp o ponoszeniu kosztów nadzwyczajnych budowli wojskowych, nie został jeszcze stanowczo ułożony.

— Według najnowszych doniesień. sejm węgierski zgromadzi się dnia 25 b. m. Agitacya przeciw ugodzie z Austryą, poruszona, jak wiadomo, przez generalną kongregacyę komitatu peszteńskiego, nie ma powodzenia na prowincyi. I tak n. p. zastanawiała się d. 10 b. m. rada miejska w Szegedynie i kongregacya komitatu pressburgskiego nad odezwą komitatu peszteńskiego i uchwaliła przyjąć tę odezwę do wiadomości.

# SPRAWY ZAGRANICZNE

**(Przygotowania wojenne Rossyi).**

*Fremdenblatt* otrzymał od swego korespondenta z Wołoczysk następujący list, datowany dnia 7 kwietnia: „Z właściwą naszemu kontynentalnemu klimatowi szybkością nastąpiła wiosna. Przejście to, jak zazwyczaj, było tak bezpośrednie, że rzadko która okolica uniknęła szkody. Wody z nagle stopniałych śniegów wyrządziły ogromne spustoszenia na Wołyniu i Podolu; kolej brzesko-kijowska również wiele ucierpiała, tak że przez kilka dni musiała zastanowić ruch. Tak samo przerwały się komunikacye z środkiem kraju, a transporta do Bessarabii uległy kilkutygodniowej zwłoce. Na szczęście transport wojsk i amunicyi do armii południowej nie był w tym czasie zbyt znaczny. Natomiast drogi w bessarabskim okręgu granicznym są tak zapadziste i nieprzebyte, że o posunięciu wojsk do wnętrza Dobruczy przed trzema lub czterema tygodniami nie może być mowy. W przeszłym tygodniu interesa zawiodły mnie do Korneszti i przy tej sposobności zwiedziłem Jassy, gdzie po raz pierwszy mogłem oglądać nowo otworzoną zrekonstruowaną linię kolejową. Mogę zapewnić, że linia ta — nie wchodząc w to, czy przedtem w rzeczy samej znajdowała się w tak nędznym stanie, jak o tem donoszono, czy też nie — obecnie należy do najlepiej zbudowanych kolei. Militarni technicy rossyjscy dali tu dowód swej dzielności. Dworce kolei są nader przestronne, przy obydwóch torach znajduje się bardzo wielka liczba szyn ubocznych, a nadto cały park koryt do pojenia koni. Bardzo wojowniczą cechę nadaje tej linii aparat dotąd tutaj nieznany, a używany podczas wojny pruskiej, tak zwany „kozioł heski“. Są to podług modelów niemieckich skonstruowane pomosty do ładowania i wyładowania zaprzęgów armatnich i kawaleryi. Tego rodzaju pomosty sporządzają pionierzy rossyjscy na pojedyńczych stacyach. W ogóle zdaje się, jakoby ta cała linia kolejowa była już zupełnie w posiadaniu Rossyan. W Jassach i Paskanach poczyniła już intendentura rossyjska wszelkie kroki, aby, skoro wojska będą w Rumunii, prowiantowanie ich na żadne nie napotkało przeszkody. I tak zwieziono do Jass przeszło 110.000 pudów mąki żytniej, a kilka tysięcy fur paszy dla bydła znajduje się w blizkości dworca kolei. Wybornie urządzona pod Jassami piekarnia jest wyłącznie przeznaczona do służby polowej. Słyszałem od kilku liwerantów, którzy z intendentami rumuńskimi wiele mają do czynienia, że nagromadzone w magazynach skarbowych miast naddunajskich, jak w Braile, Gałaczu, a mianowicie w Dżurdżewie, ogromne zapasy zboża i paszy wcale nie należą do rządu książęcego, lecz są własnością intendentury rossyjskiej. Od listopada do dziś zapłacano za nie 120.000 rubli. Wydany już dawniej dla armii południowej *ordre de bataille*, zdaje się, nie ulegnie żadnej zmianie. Skoro nowe rezerwy staną na swych stanowiskach: Brześć, Łuck, Żytomierz i Kijów, naczelna komenda ograniczy się zapewne w miarę rezultatów tegorocznej rekrutacyi na wzmocnienia tej pozycyi, aby w razie potrzeby módz z tej rezerwy wydzielić rezerwę zapasową. O nowem wzmocnieniu armii południowej, pominąwszy znajdujące się już w drodze przesyłki, nie ma obecnie mowy. Za to dowiaduję się z Rostowa z wiarygodnego źródła, że na żądanie księcia Melikowa w Elizabetopolu nakazano zwołanie drugiej rezerwy, podobno w liczbie 50.000 dla armii kaukazkiej. Wojska te zostaną ściągnięte z okręgów orenburgskiego, samarskiego i saratowskiego, a w końcu kwietnia (podług star. kalendarza) mają stanąć na miejscu przeznaczenia. Nowo mianowany generalny kontroler dla armii kaukazkiej odbywszy rewizyę zapasów amunicyi, nakazał skompletować je 20 tysiącami pudów grubego prochu armatniego i milionem patronów dla karabinów jazdy. Materyał ten wysyłają obecnie z Odessy do Rostowa. Z Austryi nadchodzą jeszcze ciągle koleją torpedy. Pochodzą one z fabryki Whiteheada w Fiumie. Torpedy te przesyłają się okrętami rossyjskimi wprost do Mikołajewa, albo też koleją północną do Wołoczysk, gdzie je odbiera komissya militarna. Koszta utrzymania armii południowej (nie rachując w to naturalnie rezerwy) obliczają na 200 tysięcy rubli dziennie, do czego się nie wliczają normalne gaże korpusu oficerskiego, które i podczas pokoju bywają wypłacane.

**(U tureckiego ministra wojny.**

Koresdondent *Neue Freie Presse* opisuje swą wizytę u seraskiera Redifa baszy, który przez swe stanowisko jako minister wojny i przez swe ścisłe stosunki z pałacem, jest jednym z najbardziej wpływowych dygnitarzy Porty. „Zastałem go, mówi wspomniony korespondent, właśnie przy śniadaniu; naprzeciw niego siedzieli Serdar Abdul Kerim basza i były szef sztabu korpusu niżskiego Nedżib basza. Sposób, w jaki mnie seraskier przyjął, nie odpowiadał wcale rozpowszechnionej opinii o jego pysze i dumie. Przeciwnie, znalazłem w Redyfie baszy ową grzeczność i uprzejmość, jaką się odznacza każdy wykształcony Turek, mianowicie wobec obcych. Minister podniósł się z swego siedzenia, podał mi rękę, pozdrowił i wskazał miejsce obok siebie, przepraszając, że mimo mej obecności nie przerwie śmiadania, gdyż wskutek nawału pracy tylko wtenczas może jadać, kiedy mu przypadkiem czas na to pozwoli. Niemniej serdecznie przyjęli mnie Serdar i Nedżib basza, z którym to ostatnim widziałem się po raz ostatni na wzgórzach trubarewskich. Minister wojny ma zaledwie lat czterdzieści; jest to mała podsadkowata figura; o pełnej czerwonej twarzy z ciemno rudą brodą; wielkie ciemne oczy zdradzają bystrość i pewną skłonność do intryg. Pełna twarz i otyłość świadczą, że minister dobrze sobie żyje. Redyf basza chroma na jedną nogę i dlatego chodząc wspiera się zawsze na kiju. Teraźniejszy seraskier dostał się tak szybko na najwyższe szczeble godności militarnych, jak to tylko synom książęcym zwykle się zdarza. W dziewięciu latach z majora został muszyrem, któryto urząd piastuje już od 5 lat. W kołach wojskowych i pomiędzy ludnością nie cieszy się Redyf basza sympatyami. W pierwszych dla swej samowoli i z powodu, że nie jest uważany za zdolnego na tak wysokie stanowisko, zaś pomiędzy ludnością dlatego że uchodzi za jednego z głównych sprawców upadku Midhata. Nie objawiam tu mych osobistych wrażeń, lecz sąd opinii publicznej, owszem w zachowaniu się ministra nie spostrzegłem nic takiego, coby sąd ten mogło usprawiedliwić. Przedmiotem rozmowy była zewnętrzna polityka i wojskowa sytuacya kraju; o kwestyi pokojowej mówiono bardzo krótko, powiedziano, że podpisanie protokołu przez mocarstwa gwarancyjne wcale nie uprawnia do nadziei w pokojowe rozwiązanie kwestyi wschodniej. Punkt ciężkości sytuacyi znajduje się obecnie w demobilizacyi; Rossya nie rozpocznie demobilizacyi, ale i Turcya również tego nie uczyni, więc musi przyjść do wojny, zdaje się nawet, jakoby Turcya demobilizacyę czyniła zależną od warunku, że dane jej będą gwarancye pokoju na czas pewien. Porta przygotowuje się w rzeczy samej od roku z natężeniem wszystkich sił do wojny przeciw Rossyi, którą i w takim razie uważałaby tylko za odroczoną, gdyby dyplomacya zdołała zlepić pokój bez potrzebnych gwarancyj. Turcya woli więc dziś, gdy się czuje na siłach rozpocząć walkę o śmierć lub życie. Gorliwie roztrząsano pytanie, jak w razie wojny ugrupują się mocarstwa. W żadnej z rozmaitych kombinacyj nie przypisywano Austryi antitureckiej postawy. W przypuszczeniu, że wojna będzie złokalizowaną pomiędzy Rossyą i Turcyą, roztrząsano ewentualny plan wojenny Rossyan, wymieniano przedewszystkiem te punkta, któreby Rossyanie mogli wybrać do przeprawy przez Dunaj. Wypowiedziane przez generałów tureckich zdania zdradzały gruntowną znajomość przyszłego teatru wojny i każą się domyślać, że w seraskieracie gorliwie pracują nad ułożeniem planu wojennego. Najżywszy udział w rozmowie brał Nedżib basza, który z Brukseli i Paryża, gdzie odebrał wychowanie, przywiózł z sobą do ojczyzny nietylko wykształcenie ale i żywość francuską. Nedżib basza powrócił przed kilku dniami z Niżu, gdzie bawił aż do oddania Aleksinaczu Serbom. Podług jego zapewnień owe sensacyjne wiadomości o okropnym stanie, w jakim się miał znajdować Aleksinacz przy wymarszu wojsk tureckich, są zmyślonemi. Mieszkańcy miasta znajdą wszystko w takim stanie, w jakim w ostanich dniach października ubiegłego roku domy swe opuścili. Podczas mego półtora godzinnego pobytu u ministra wojny kilkakrotnie chciałem się pożegnać ale każdym razem w najgrzeczniejszy sposób zostałem zatrzymany. Opuściłem seraskiera zupełnie zadowolony z audyencyi, która się w wysokim stopniu przyczyniła do sprostowania mego sądu o militarnej sytuacyi Turcyi.

**(Sprawa czarnogórska w parlamencie tureckim.)**

Podajemy z *Köln. Ztg.* obszerniejsze sprawozdanie z obrad parlamentu tureckiego nad ustępem adresu, odnoszącym się do pokoju z Czarnogórą.

Jednym z pierwszych mowców w tej sprawie był dep. ze Skodry albański j Jus-suf-effendi. „Wyczytuję z dzienników, mówił, że Czarnogórcy stawiają jako warunek pokoju, odstąpienie kawałka kraju zamieszkanego przez 50.000 rodzin. Przestrzeń żądana przez nich, obejmuje powiaty Kuczański, Spużski. Zabliacki, górnej i dolnej Zety, Spizzę i inne miejscowości; chcą oni więc rozszerzyć swe terytoryum aż do brzegów Moraczy. Ponieważ pochodzę z Podgórzycy i jestem posłem Skodrzańskim, znam ten kraj dokładnie i chciałbym dać o nim niektóre wyjaśnienia; musicie wszakże panowie wziąć do rąk mapę Czarnogóry. Czego Czarnogórcy dotychczas gwałtem nie dopięli, starają się uzyskać podstępem, dla tego wysłali do Konstantynopola dwóch delegatów, aby ci wprowadzili w błąd naszych ministrów. W ten sam sposób już dawniej osiągnęli Czarnogórcy niejedną korzyść. Ale pod panowaniem naszego padyszacha droga ta została im zamkniętą. Dziś nie masz ani jednego Ottomana, któryby za garść ziemi na kresach naszego państwa nie był gotów ofiarować życia i mienia. Mniemam przeto, że nikt na seryo brać nie będzie żądania tych górali. Faktem jest, że posiadanie twierdz i blokhauzów, pożądanych przez księcia czarnogórskiego, zapewnia władztwo nad Skodrą i jej okolicą. Skoroby otrzymali tę przestrzeń kraju, zechcieliby niezawodnie wkrótce zagarnąć także Podgorzycę. Potrzebowaliby w tym celu połączyć się tylko z Mirydytami i innemi szczepami górskiemi, aby z łatwością opanować cały kraj aż do Prizrenu z jednej a do Korfu z drugiej strony. Zagranicznej pomocy nie brakłoby im w takim razie. Wyspy na jeziorze Skodrzańskiem, których ustąpienia domagają się, przeskadzają teraz ich korsarstwu na tem jeziorze. Skoroby byli ich panami, otworzyłyby się im zaraz nowe widoki. Miasto Skodra uczułoby wnet ich sąsiedztwo; ludność Moryku i Karabiny poszłaby z nimi ręka w rękę i otworzyłaby im port Antivari. W ten sposób Rossya przyszłaby w posiadanie portu na morzu Śródziemnem. Gdyby jeszcze opanowali także Bojanę, otworzyłoby się im nowe pole działalności. Czarnogórcom, jak widzicie, chodzi tylko o nowe zdobycze. Ale jeżeli odrzucimy ich żądania, czy będą oni w stanie prowadzić dalej wojnę? Miałbym prawo zasięgnąć u naszych wyższych urzędników wiadomości o sile oporu Czarnogóry, ale zostawiam to sobie na czas późniejszy. Chciałbym teraz zwrócić uwagę waszą na ten jeden punkt: Jeżeli ustąpicie Czarnogórze choćby cząstkę przestrzeni żądanej, wypuścicie z rąk Skodrę i całą okolicę tego miasta. Czarnogórcy żądają rozszerzenia granic, uzasadniając to żądanie ubóstwem i nieurodzajnością swego kraju. Pytam się jednak, czyli twierdze i wyspy, które zarówno jak Czarnogóra są nieurodzajne i kamieniste, uczynią ich zamożniejszymi? Wynika ztąd, że nie żądają oni tej przestrzeni, aby położyć koniec ubóstwu swemu. Oczy zwrócone są na coś innego. Chcą oni kiedyś zawładnąć Skodrą, rozszerzyć się ku stronie Serbii i Bułgaryi i tym sposobem stać się potęgą niebezpieczną dla nas Turków. Jeżeli mnie niezrozumieliście, nic wam nie poradzę. Najmniejsze ustępstwo terytoryalne na rzecz Czarnogóry pociągnęłoby za sobą skutki, o których wspomniałem. Zapewnić was mogę, że ani jeden mieszkaniec, który w tamtych okolicach odziedziczył po swych przodkach jednę tylko izdebkę, nie opuści jej, chociażby mu w zamian za nią ofiarowano pałac o 50 pokojach w Rumelii albo Anatolii. Każdy mieszkaniec tych okolic żyje wspomnieniami, które są dlań drogie. Widział on, jak rodzice i bracia jego krwawe staczali walki w obronie swego mienia i dobytku; nie pozwoli on nigdy, aby wrogowie deptali nogami groby drogich mu osób. Wierzcie mi, że wtedy nawet dzieci nie wahałyby się nadstawić piersi swą na strzały i jatagany Czarnogórców i umrzeć z honorem podobnie jak ich przodkowie. Ze wszystkich spraw bieżących, czarnogórska jest najważniejszą. Wszystko zawisło od decyzyi waszej. My odpowiedzialni jesteśmy za nią naszym wyborcom. Powtarzam raz jeszcze: spojrzyjcie na mapę! Owe przestrzenie kraju są kluczem do Bułgaryi. Mam nadzieję, że nie wpadniecie do studni, którą delegowani czarnogórscy wam wykopali. Liczę na wasze poparcie.

Prezydent: Słyszeliście?

Wszyscy: Ewet! Ewet! *(brawo.)*

Russim bej z Adryanopola: Czarnogórcy nie mają prawa żądać od nas ani piędzi ziemi. W roku 1858 reprezentanci mocarstw odbyli w Konstantynopolu konferencyę, aby ustanowić granice Czarnogóry. Jeżeli Czarnogórcy dzisiaj chcą przekroczyć te granice, działają niesprawiedliwie nietylko przeciw nam, ale przeciw całej Europie. Dn. 8 września 1862 otworzył nam książę czarnogórski na żądanie naszego rządu drogę ze Spużu do Niksiczu, ośm godzin długą. Zgodzono się, aby dla zabezpieczenia tej drogi wybudować co ćwierć mili blokhaus i obsadzić wojskiem. Ale wskutek wdania się Rossyi, Francyi i Prus odstąpiła Porta od tego prawa i zrzekła się wynikających zeń korzyści. W ten sposób pozbawieni zostaliśmy drogi, którą własnym kosztem założyliśmy. Nikt nie mógłby nam brać za złe, gdybyś[...] raz domagali się zwrotu naszego pra[...] wszelkie ustępstwo terrytoryalne sprz[...]łoby się paragrafowi pierwszemu nasz[...]stytucyi, według którego ani kawałek [...] nie może być oderwanym od państwa. W[...]ko to trzeba uwzględnić, jeżeli mamy [...]zić nasze zdanie w tej sprawie. W[...] jednak dość byłoby nadmienić, [...] myśl ustępstwa terrytoryalnego stanowcz[...] pychamy.

W podobnym duchu przemawiali po[...]wie z Aidinu, Hercegowiny, Albanii i Alepp[...] poczem zabrał głos.

Prezydent: Widzę z radością, [...] wszyscy Ottomani jednakiego są sposobu m[...]ślenia. Nadmienić wszakże muszę, że k[...]stya czarnogórska nie ma przecież tego zna[...]nia, jakie do niej przywiązujecie. Rząd pr[...]łoży nam zapewne swoją decyzyę, a wt[...] będziecie mieli jeszcze dość czasu rozpraw[...] o tem. Na razie nie widzę korzyści w dalszej rozprawie.

Hilmi - Effendi z Konstantynopola: Dopóki nie mamy przed sobą urzędowych dokumentów, nie jesteśmy w stanie wyrobić sobie zdania. Mniemam wsz[...]ko, że pożądanem byłoby zapytać teleg[...]cznie komendantów, w jakim stanie zna[...] się nasze wojska?

Prezydent: Kto chce odpowiedz[...] Hilmi Effendiemu?

Rassim bej: Nie widzę potrzeby prosić komendantów o takie wyjaśnienie. Jeżeli wojna wybuchnie, cały naród będzie gotó[...] do ofiar.

Chodża Mustafa Effendi: Chciałbym opinię moją o Czarnogórze krótko wypowie[...]dzieć. Czego chce Czarnogóra? Czy chce by[...] wolną, powiększyć swoje posiadłości, czegoż chce? Jest rzeczą widoczną, że padyszach nie może nigdy przyzwolić na takie żądani[...] Ani jednej wsi nie wolno mu ustąpić. D[...] nas wszystkich byłoby największem szczęściem oddać głowę, duszę, dzieci i własność naszą za padyszacha. Pytam więc, na co rozbierać dłużej takie żądania? Czy sądzicie że Czarnogóra będzie dalej prowadzić wojnę, jeżeli żądania jej wprost odrzucimy? A gdyby dalej walczyła, czy mamy dlatego sprzeniewierzyć się naszemu obowiązkowi? Tego by tylko brakowało. Ale powie kto może, finanse nasze są zrujnowane, jak może chodża sądzić o takich rzeczach. Zapytuję jednak, dlaczegobym nie miał mieć własnego zdania? Wola proroka niech się dzieje! Niech żyje nasz padyszach! Niech żyją ministrowie! Niech żyje lud! Uporządkujmy nasze finanse. Wszystko co mamy, dużo, czy mało, oddajmy życie i mienie! W takich czasach na wszystkiem, czego się nie ofiaruje państwu i narodowi, cięży przekleństwo według *szeri*. Hasret Omer ul Faruk sypiał na skórze. Nasz imam Asam nosił w święto suknie, wartości 30.000 drachm w złocie. Wobec nieprzyjaciela odstąpmy od tych zwyczajów i naśladujmy przykład Hasret Omera ul Faruk. Później będziemy mogli iść w ślady naszego imama Asama. Nie chcę nikogo obrażać. Jeżeli ministrowie powiedzą mi, że zbytek odpowiada naszym stosunkom, dumnym będę z tego. Ale chodźmy prostą drogą. Mogę nosić kosztowną suknię, albo chodzić boso, zawsze pozostanę jednakim. Tylko padyszach powinien występować w największym blasku. Osmanie poświęcą ostatniego *para* raczej niż by odstąpili piędź ziemi (oklaski). Słowa moje podobały się moim muzułmańskim kolegom, spodziewam się, że przyklasną mi także koledzy chrześcijańscy (oklaski), bo przecież w gruncie rzeczy z jednego garnka jemy, z jednej żyjemy ziemi. Czy nie tak? *(Ewet! Ewet!)* Jest przeto rzeczą naturalną, że wy tak samo jak my pracujecie dla dobra ojczyzny.

Potem uchwalono adres w proponowanem brzmieniu.

# KRONIKA

* **Konfiskata.** Lwowska c. k. prokuratorya państwa skofiskowała wczoraj nr. 34 ruskiego *Słowa* za artykuł p. n. *Socyaliści w Galicyi.*

○ **Muzeum przemysłowe** we Lwowie, założone przed trzema laty, liczy w chwili obecnej według sprawozdania p. Wierzbickiego, złożonego wczoraj na posiedzeniu Rady miejskiej ogółem 5000 sztuk okazów przemysłu, a mianowicie: 150 sztuk wyrobów plecionych ze słomy, drzewa itp. 256 sztuk okazów drzewa jako materyału, sprzętów domowych i mebli; 713 wyrobów ze szkła; 1525 wyrobów z gliny, fajansu, porcelany; 179 produktów kopalnianych; 549 wyrobów z żelaza i stali; 808 sztuk wyrobów galwanoplastycznych, bronzowych, medali i monet; 178 sztuk wyrobów powroźniczych, szmuklerskich i z tkaniny; 124 okazów papieru; 66 okazów skóry i wyrobów ze skóry; 95 okazów d[...] [...]zemysłu; 71 wyrobów snycerskich [...] skich; 195 sztuk prz[...]

...lasznych; 82 sztuk sprzętów muzeal... ...bliotéka liczy 368 dzieł przemysłowych ...atalnych i 1530 rycin, fotografij i fo... Szkoła rysunków obejmuje w dotych... ...zabudowaniu miejsca na 50 uczniów modelowania na 10 uczniów. Stosu... ...zmieni się jednak w obec uchwały ...skiej, która postanowiła odstąpić mu... przemysłowemu kilka obszernych sal w ...u ratuszowym na odpowiednie pomieszcze... ...koły rysunków i modelowania.

* **Zeszłej nocy** nad ranem, niewia... ...y sprawca oderwał blaszaną szybę we ...iach kuchennych w kawiarni p. Semla przy ...y Grodzickich i skradł całą garderobę dwóch ...ek i nowy kapelusz filcowy kelnera. Mia... ...ie zabrał płaszcz damski popielaty, dwie ...e perkalowe, dwa kapelusze damskie, bron... suknię jedwabną i kaftanik czarny kaszmi... obszyty różowym kaszmirem.

* **Kradzież krowy.** Tomaszowi Szczepaniukowi w Zimnej wodzie uprowadzono ze stajni zeszłej nocy krowę maści szarej, cenioną na 80 zł. Krowę popędzono w kierunku do Lwowa.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Grad... ...merytowany pułkownik Konstanty Kucie...ki, w Schwerinie były wielkoksiążęcy ...meklemburski na dworze wiedeńskim Ga...n.

— **Zuchwały oszust**, który się ...dawa za barona Somoskeöy, i o którego uwięzieniu w Paryżu donieśliśmy niedawno, stawał ...nia 8 b. miesiąca przed sądem policyi poprawczej w Paryżu. Jak się ze śledztwa okazało, ...st synem wychodźcy węgierskiego, urodził się ...Paryżu i liczy lat 27. Posiada eleganckie, ...ojskowe nieco maniery i w ogólności robi ...rażenie dżentlemena. Zeznał, że uczęszczał do ...szkół w Barcelonie, a w początkach wojny niemiecko-francuskiej wstąpił był do armii francuskiej, lecz już w bitwie pod Woerth został ranny i opuścił szeregi. Następnie służył don Carlosowi, który go kilkakrotnie w tajnych misyach wysyłał do Francyi. Za różne przestępstwa jednak później karlistowski sąd wojenny skazał go na śmierć, zaczem Somoskeöy umknął do Ameryki. Tam ożenił się z bogatą panną nazwiskiem Sarah Gibson, i jak twierdzi, w tym jedynie celu przybył do Europy, ażeby poradzić się znakomitych lekarzy co do choroby swej żony, co jednakże nie przeszkadzało mu wcale zaciągnąć się mimochodem jako ochotnik do szeregów serbskich, lubo Węgier z urodzenia nie był do tego z pewnością powodowany przekonaniem, a korzystał tylko widocznie ze sposobności, ażeby w mętnej wodzie ryby łowić. Opuściwszy wnet szeregi serbskie puścił się w podróż po Europie i na każdym niemal kroku popełniał szalbierstwa. W Paryżu raz mienił się baronem Samoskeöy, to znów się wydawał za barona Vecsey lub hrabiego Cherroy, a przytem tak swą osobę jak i całe swe postępowanie umiał otoczyć taką tajemniczością, że dotąd właściwie sąd nie ma pewności, że powyższe szczegóły o pochodzeniu i przeszłem życiu oszusta są prawdziwe. Już w latach 1874 i 1876 z powodu licznych skarg kupców i właścicieli hotelów mniemany baron Somoskeöy, który zawsze wymknąć się umiał z rąk policyi, skazany został przez paryski sąd policyi poprawczej na różne kary, wynoszące razem na sześć lat więzienia. Oszust jednak nic nie wiedział o tych zaocznych wyrokach i z właściwą sobie zuchwałością znowu niedawno wypłynął w Paryżu, gdzie tym razem natychmiast został poznany i uwięziony. Widać jednak, że się pod szczęśliwą gwiazdą urodził, ponieważ w przeprowadzonej rozprawie ostatecznej nie zdołano należycie udowodnić ani jednego faktu oszustwa z tych, które spowodowały wspomniane wyroki zaoczne i sąd dla braku dowodów wypuścił go na wolność. Teraz kolej jednak na sądy w Peszcie i Wels, gdzie pan baron tyle nagrzeszył. Dodać jeszcze należy, że przy rozprawie wyszło na jaw, iż Samoskeöy z teatru wojny w Serbii liczne pisywał sprawozdania do dzienników *Siècle* i *Courrier de France*.

— **Trzęsienia ziemi** ponawiały się d. 7 i 8 b. m. w niektórych okolicach, nawiedzonych poddanem zjawiskiem d. 4 b. m. Mniej wprawdzie były gwałtowne niż za pierwszym razem, towarzyszył im jednak łoskot podziemny i trwały 6—8 sekund.

— **Armata bronią samobójczą** *Nowor. Telegr.* donosi, że we wsi Rachnach w gub. Podolskiej, pewien oficer artyllery stoczył pojedynek z pewnym młodzieńcem, który otrzymał niebezpieczną ranę w głowę. Po pojedynku, oficer udał się do parku artylleryi stojącego za wsią, nabił armatę, stanął przed nią i sam pociągnął za sznurek od pistonu. Granat przeszywszy samobójcę, rozerwał się na sztuki. W pozostawionej kartce znaleziono wyrazy: „Życie dokuczyło; wybieram rodzaj śmierci najmniej dręczący. Błagam o nie oddawanie szyldwacha pod sąd.“

— **O wybuchu**, który przed kilkoma dniami zburzył dom cały przy *Kreuzstrasse* w Dreznie, przy czem kilka osób zginęło, a kilka odniosło uszkodzenia, podają dzienniki saskie bliższe szczegóły. Były ogniomistrz artylleryi, Steinmül... mieszkający w tym domu, trudni... ...u ogni sztu...ych i po... ...ymywał w domu zna... ...buchowych. Wybuch tych substancyj, który nastąpił z niewiadomej dotąd przyczyny, wysadził w powietrze całą górną część kamienicy. W całem sąsiedztwie uszkodzone zostały dachy, drzwi i okna. Straż ogniowa stłumiła na szczęście pożar, który się wszczął od rozniesionych na wszystkie strony materyałów palnych. Steinmüller, dwie dziewczyny służące i jeden z mieszkańców domu postradali życie na miejscu.

— **Przerażający wypadek** zdarzył się dnia 5 b. m. wieczorem pod Vandsiglia, nieopodal Turynu, na rzece Padzie. Zatrudnieni przy budowie mostu robotnicy, w liczbie 38, po skończonej robocie, wsiedli do barki, ażeby się przeprawić na drugi brzeg rzeki, tymczasem na środku tejże wymknął się przewoźnikowi ster z ręki, barka uniesiona bystrym prądem zanurzyła się i wszyscy robotnicy wpadli do wody, przyczem ośmiu utonęło.

— **W alei zwycięstwa** w Berlinie przed kilkoma dniami zdarzył się bardzo smutny wypadek. Spłoszyły się konie u powozu księcia Lichnowskiego, w którym siedział książę z małżonką. Powóz uderzył o rewerber przy czem oboje księstwo znacznie skaleczeni zostali odruzgami szkła, dwie przechodzące panie i dziecko powalone zostały przez konie i uszkodzone, a woźnica spadłszy z kozła złamał chrząstkę nosową.

— **W przystępie szału** adwokat dr. Antoni Kappeler w Bozen, który już się znajdował pod nadzorem lekarskim, wymknąwszy się z domu w poniedziałek Wielkanocny zniknął bez śladu. Dopiero d. 7 b. m. znaleziono roztrzaskane zwłoki nieszczęśliwego pomiędzy skałami okolicznemi.

— **Charakterystyczny szczegół** z zakończonego niedawno procesu socyalistów w Petersburgu przytacza petersburski korespondent *Wiener Abendp.* Pomiędzy skazanymi znajdowała się panna Warwara Nikołajewna Batiuszkow, wnuczka senatora, córka rzeczywistego radcy stanu, a siostrzenica generał-adjutanta cesarskiego, która otrzymała świetne stosunkowo wychowanie i wykształcenie, a nadto jest panią majątku przynoszącego 20.000 rubli renty rocznej. Excentryczna ta istota mimo takiej swej pozycyi towarzyskiej i materyalnej w chwili uwięzienia znaleziona została w jednej fabryce, gdzie boso i w wytartej odzieży odczytywała robotnicom pisma socyalistyczne i podżegała je do stawiania oporu przyjętemu porządkowi i władzom. Podobnie jak panna Batiuszkow wiele jeszcze osób z takzwanego dobrego towarzystwa, zamożnych i wykształconych, czynny brało udział w agitacyi socyalistycznej już to pracując jako prości robotnicy, już szerząc w fanatyczny sposób zasady socyalistyczne pomiędzy ślepym ludem.

— **Położenie chrześcijan w Chinach** będzie teraz może znośniejszem. Stolica św. otrzymała z Pekinu doniesienia, według których cesarz Knangsiu ma być dla chrześcijan bardzo dobrze usposobionym i nawet niedawno złożywszy z urzędu wicekróla prowincyi Sutchuen ogłosił edykt, którym pod zagrożeniem najsurowszych kar nakazuje mandarynom ściśle powodowanie się prawem i słusznością w sporach i wszelkich sprawach religijnych.

# Rada miasta Lwowa.

*(Posiedzenie z d. 12 kwietnia.)*

(L) Przewodniczący p. Jasiński. Sekretarz p. Wilkowski odczytał odpowiedź Wydziału krajowego na pismo prezydyum magistratu w sprawie budowy gmachu sejmowego w ciągu r. b., a to celem zapobieżenia nędzy szerzącej się pomiędzy robotnikami we Lwowie. Wydział krajowy odpowiada, że plany i kosztorysy budowy gmachu sejmowego są już wypracowane, fundusze potrzebne na tę budowę przygotowane, ale nie ma jeszcze zatwierdzenia Sejmu krajowego. Wydział krajowy przyrzeka, że na najbliższej kadencyi sejmowej przedłoży wnioski budowy gmachu sejmowego.

Następnie odczytał p. Wilkowski wniosek, podpisany przez dr. Mallego i innych radnych, aby z uwagi na to, iż w krótkim czasie, po zburzeniu łazienek Dyany obok ogrodu miejskiego, nie będzie miało miasto, przeszło sto tysięcy ludności liczące, żadnego zakładu kąpielowego, dalej z uwagi, iż w skutek niepowodzeń finansowych nie można liczyć na to, że znajdzie się jakiś przedsiębiorca prywatny, aby magistrat i reprezentacya miejska wzięły inicyatywę w budowie takiego zakładu. Wnioskodawca proponuje wybór osobnej komisyi z 6 członków, któraby się zajęła tą kwestyą. Przewodniczący oświadczył, że z wnioskiem postąpi sobie według regulaminu.

Dr. Małecki zabrał głos w sprawie następującej: W tych dniach uczcili Włosi w Rzymie pamięć naszego rodaka i poety, ś. p. Adama Mickiewicza. W domu, w którym w roku 1848 mieszkał ś. p. Adam, wmurowano tablicę pamiątkową, a równocześnie urządziło municypium rzymskie na Kapitolu uroczystość, na której dano serdeczny wyraz sympatyi dla naszej narodowości. Dziś nie wspomina o nas nikt tak sympatycznie. Godzi się tedy, aby za owacyę tak piękną wyrazić municypium rzymskiemu podziękowanie. Najwłaściwiej byłoby wystosować takie podziękowanie pisemnie, albo też dać wyraz naszemu uznaniu przez osobną delegacyę. Ale na to nie zezwala nasz statut. Wnoszę tedy, ażeby pp. radni przez powstanie z miejsc dali wyraz naszym uczuciom za okazaną nam życzliwość ze strony municypium rzymskiego. (Huczne oklaski, w ciągu których wszyscy pp. radni, bardzo licznie zgromadzeni, powstali z swych miejsc).

Dr. Gerstman zdał sprawę z następującej kwestyi: Rada szkolna krajowa wezwała okręgową radę szkolną, ażeby wezwała gminę do oświadczenia się, jaki język ma być wykładowym w szkole pospolitej imienia Konarskiego, która, jak wiadomo, w ubiegłym roku przeszła na etat miejski. W myśl artykułu 1 ustawy szkolnej prawo orzekania o języku wykładowym w szkołach pospolitych przysłuża temu, kto utrzymuje szkołę, w niniejszym zatem wypadku gminie. Owoż gmina, obejmując szkołę Konarskiego równocześnie z szkołą Piramowicza na swój etat, orzekła, iż językiem wykładowym w obu tych szkołach będzie język polski. W myśl tej uchwały, tudzież w myśl art. 1 ustawy szkolnej, uchwaliła Rada jednogłośnie, zgodnie z wnioskiem sekcyi V, iż obstaje przy tej pierwotnej uchwale.

Na wniosek sekcyi I (sprawozdawca ks. Zabłocki) uchwaliła Rada wydzielić z funduszu przeznaczonego na zapomogi dla ubogich Izraelitów, a powstałego z grzywien opłacanych przez Izraelitów i wynoszącego obecnie 5.991 złr., tytułem zaliczki kwotę 1000 złr.

Komitet przemysłowców lwowskich, który ma się zająć obesłaniem krajowej wystawy przez przemysłowców lwowskich, wystosował prośbę do magistratu o zapomogę dla ubogich rzemieślników, którzyby chcieli wziąć udział w wystawie. Gmina dała już na cele wystawy 5000 złr. Magistrat i sekcya V (sprawozd. p. Groman), przychylając się do prośby komitetu przemysłowców, stawiają następujące wnioski: Gmina wydzieli z rubryki XXVIII budżetu (nieprzewidziane wydatki) 3000 złr. do funduszu Franciszka Józefa, który to fundusz, a raczej komissya zawiadująca tym funduszem, zajmie się rozdawnictwem bezprocentowych zaliczek pomiędzy ubogich przemysłowców lwowskich, na propozycyę zarządu miejskiego muzeum przemysłowego. Zaliczki będą udzielane tylko takim przemysłowcom, którzy wezmą udział w wystawie. Kwotę 3000 złr. przekazuje się tylko dlatego do funduszu Franciszka Józefa, ponieważ ten fundusz ma już kasę zaliczkową i przy udzielaniu zaliczek przestrzega ściśle wszelkich form prawnych, tak, że o utracie wypożyczonego kapitału mowy być nie może.

Po krótkiej rozprawie przyjęła Rada te wnioski.

Zgodnie z wnioskami sekcyi III uchwaliła Rada zakupić od p. Gwalberta Ziembickiego 60.000 sztuk kostek kwarcowych do brukowania ulic za 12.000 złr. Na zakupno tych kostek wyznaczono w budżecie na rok 1877 kwotę 17.646 złr. Owoż po odtrąceniu kwoty 12.000 złr., przeznaczonej na zakupno 60.000 sztuk kostek, pozostała kwota 5.646 złr., która ma być w ciągu roku zużytkowaną w miarę potrzeby. Na razie musiała Rada zakupić od p. Ziembickiego znaczniejszy zapas kostek, albowiem p. Hochberger, w myśl życzenia Rady, sprowadził z Prus 20 kamieniarzy do brukowania ulic, którzy jednak dla braku większego zapasu kostek musieliby wkrótce zaprzestać roboty.

Zgodnie z wnioskami komisyi administracyjnej (sprawozd. p. Dąbrowski) uchwaliła Rada wydzierżawić ogród miejski p. Julianowi Schlosserowi właścicielowi kawiarni teatralnej na lat 6, w ten sposób iż w pierwszych dwóch latach dzierżawy opłacać będzie dzierżawca 500 złr. rocznego czynszu w dwóch następnych latach 700 zł., a w ostatnich 2 latach 900 złr. Poprzedni dzierżawca, p. Wojtawicki, stracił na tej dzierżawie i tylko w drodze łaski nie uznano kontraktu za zerwanego. Przy tej sposobności uchwaliła Rada na wniosek komisyi administracyjnej, że odtąd ogród miejski nie będzie używany na żadne festyny publiczne.

Szkoła realna, pomieszczona w gmachu ratuszowym, przenosi się do własnego gmachu przy ulicy Kamiennej. Lokalności zajmowane dotychczas przez szkołę realną w gmachu ratuszowym na 2 piętrze, zostaną zajęte przez szkołę pospolitą imienia Piramowicza, przez co opróżnia się pierwsze piętro. Zarząd m. muzeum przemysłowego wniósł prośbę do magistratu ażeby lokalności, zajmowane dotychczas w ratuszu przez szkołę Piramowicza odstąpił na pomieszczenie zbiorów muzealnych tudzież szkoły rysunków i modelowania, która d. 22 b. m. zostanie otwartą. Zgodnie z wnioskami magistratu i komisyi administracyjnej, po przemówieniu JE. hr. Dzieduszyckiego, p. Wierzbickiego i dr. Opolskiego uchwaliła Rada uczynić zadość prośbie zarządu m. muzeum przemysłowego.

Z powodu zaślubin Najd. Arcyks. Gizeli w d. 18 marca 1873 utworzyła gmina m. Lwowa fundusz posagowy dla 3 ubogich sierot. Co roku mają z odsetków tego funduszu być wyposażone trzy sieroty płci żeńskiej, zamierzające zawrzeć śluby małżeńskie. Rozdawnictwo posagów odbywa się za pomocą losowania. Do losowania zgłosiło się w tym roku 22 kandydatek. Z urny wyciągnął dr. Beizer nazwiska następujących 3 panien: Antoniny Fryderyki Kopecównej, Zofii Heleny Terleckiej i Olgi Anny Pelagii Sokólskiej. Każda z wylosowanych otrzyma po 150 złr.

## Z IZBY SĄDOWEJ

*(Zbrodnia z miłości.)*

(L) Od wczoraj roztrząsają sędziowie przysięgli w lwowskim sądzie kryminalnym sprawę bardzo zajmującą pod względem jurydycznym. Rzecz się ma jak następuje. W Oleszycach dnia 22 grudnia 1876 r. zauważano z sąsiedztwa, że chata Uszakiewiczów była zamkniętą przez cały dzień i że z komina jej nie wznosił się dym, z czego wnioskowano że nie ma nikogo w domu. Ponieważ jeszcze przed godziną 6 rano widziano światło w oknie tego domu, domyśliwano się, że Uszakiewicz wyjechał nad ranem z domu a żona jego Parańka udała się na wieś do swych krewnych. Gdy jednak przez cały dzień nikt w domu się nie pojawił, a nazajutrz obie siostry Uszakiewicza zastały chatę znowu zamkniętą wyważyły drzwi wchodowe od sieni i weszły do izby mieszkalnej. Na łóżku znalazły korale Parańki Uszakiewiczowej i jej chustkę; w izbie było pusto i bardzo zimno. Zaglądnąwszy do zamkniętej komory przez szparę, spostrzegły obie kobiety ku największemu przerażeniu na ścianie wiszące zwłoki gospodyni domu Parańki Uszakiewiczowej. O strasznem odkryciu zawiadomiono brata powieszonej, Jakima Ogryzłę i sąsiadów. Sprowadzono lekarza miejscowego i burmistrza, wyważono drzwi zamkniętej komory w której na sznurze konopianym wisiały zwłoki młodej kobiety zawieszone na haku. Stopy jej były co najwięcej o sześć lub siedm cali od podłogi oddalone. Pod stopami trupa nie było żadnego przedmiotu, któryby wskazywał iż Parańka stanęła na nim, a powieszwszy się odtrąciła go nogą. Wszyscy obecni, wraz z lekarzem p. Becherem, nabrali na ten widok przekonania, że nie zaszło tu samobójstwo lecz morderstwo, zwłaszcza że twarz Parańki była podrapaną a pomiędzy palcami prawej ręki znaleziono kilka włosów krótkich, w zapasce zaś sporą garść włosów kobiecych. Te same szczegóły stwierdził także sędzia śledczy. Skonstatowano dalej, że do jednej (drewnianej) zasuwki do komory nie było klucza, klucz zaś od zasuwy drugiej żelaznej, zamykającej główne drzwi wchodowe do sieni, leżał na kominku w izbie mieszkalnej. Wynikłby z tego wniosek, że Parańka przed samobójstwem zamknęła drzwi główne, jednakże sędzia śledczy sprawdził, że z chaty Uszakiewicza z największą łatwością, nawet po zamknięciu głównych drzwi wychodowych z wewnątrz, można dostać się na podwórze przez dach i stajnię, która stała otwarta. Po obdukcyi zwłok orzekli lekarze stanowczo, że w wypadku niniejszym musi być wykluczone przypuszczenie samobójstwa, gdyż przyczyną śmierci nie było nagłe porażenie układu nerwowego, ale wynaczynienie krwi do płuc, ztąd wniosek, że nieszczęśliwa kobieta została prawdopodobnie uduszoną a następnie powieszoną.

Zachodzi tedy pytanie, jaka zbrodnia została tu popełnioną: czy zwykłe morderstwo, czy też skrytobójstwo?

Prokuratorya państwa (zastępca p. Białoskórski) opierając się na wynikach śledztwa, dowodzi, że popełniono tu skrytobójstwo. Ofiara zbrodni 20 letnia kobieta, bardzo dobrze zbudowana, posiadała niewątpliwie znaczny zasób sił fizycznych, tak, że bez bardzo zawziętej walki jeden człowiek nie zdołałby jej pokonać zupełnie. Morderca musiał tedy w sposób podstępny rzucić się na swą ofiarę i skorzystać z chwili, w której była w stanie nieprzytomnym n. p. w chwili snu głębokiego. Do tego przypuszczenia uprawnia głównie brak wszelkich znacznych uszkodzeń na ciele, co wskazuje, że zbrodnia dokonaną została bez wszelkiego oporu ze strony mordowanej. Nie ulega także wątpliwości, że zbrodnia ta została popełnioną w nocy z 21 na 22 grudnia 1876, najprawdopodobniej po godzinie 2 popółnocy a przed godziną 6 z rana, o której to godzinie widziano jeszcze światło w izbie.

Od pierwszej chwili odkrycia zbrodni nie było w Oleszycach innego zdania, jak tylko że Szczepan Uszakiewicz zamordował swą żonę Parańkę. Na rekwizycyę sądu powiatowego w Lubaczowie uwięziono go tedy we Lwowie. Oskarżony, który ożenił się przed kilku laty liczy obecnie 26 lat i jest murarzem w lecie, stolarzem w zimie. Szukając większego zarobku, opuszczał Szczepan co wiosnę żonę i Oleszyce i udawał się do większych miejscowości, gdzie zarabiał przez całe lato a na zimę wracał do domu. Już od samego początku było pożycie Szczepana z żoną bardzo złe. Raz nawet uciekła Parańka do swego brata i dopiero po długich naleganiach wróciła do męża. Mimo to nie ustawały kłótnie pomiędzy młodymi małżonkami.

Uszakiewicz powołany jako landwerzysta w r. 1876 po świętach wielkanocnych do ćwiczeń wojskowych w Żółkwi, otrzymawszy po 8 tygodniach urlop, nie zajrzał nawet do domu, lecz pospieszył do Lwowa, gdzie pracował przy budowie gmachu gimnazyalnego i dopiero z końcem listopada 1876 powrócił do Oleszyc. Nie przestał nękać żony, która wreście w pierwszej połowie grudnia oświadczyła sąsiadom, że po świętach Bożego Narodzenia będzie musiała opuścić swego męża. W Uszakiewiczu zaszła od powrotu ze Lwowa wielka zmiana. Ubierał się staranniej, wspominał przed rozmaitymi ludźmi o jakichś interesach, które powołują go do Lwowa, do Łańcuta, Łupkowa, był widocznie niezadowolony z swego stanu, pragnął nauczyć się czytać, pisać i mówić po niemiecku, wspominał, że chciałby zrobić egzamin na budowniczego, słowem, był w niezwykłem usposobieniu, na czem wychodziła najgorzej jego żona, bo traktował ją coraz gorzej.

Dnia 21 grudnia 1876 r. hulał Szczepan Uszakiewicz po rozmaitych szynkach i traktyerniach w Oleszycach. O godz. 4 po południu wrócił z młodszym swym bratem, Janem do domu, okazując żonie zły humor. Gdy mu Parańka oznajmiła, że na poczcie jest jakiś list do niego, wybiegł z domu, a następnie w towarzystwie zabawiał się po rozmaitych szynkach aż do północy. Zachowanie się jego było zagadkowe i tajemnicze, i tak około godziny 1 lub 2 po północy chodził do trzech rozmaitych mieszkańców oleszyckich z zapytaniem, czy nie wzięliby go na swą furę do Radymna, bo chce jechać do Łupkowa, ale z żadnym nie wyjechał i nie wiadomo w ogóle, co robił od godziny 2 po północy do godziny 6 z rana.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

## Notatki literacko-artystyczne.

∞ **Akademia umiejętności.** W dniu 10 b. m. Wydział historyczno-filozoficzny Akademii Umiejętności odbył zwyczajne miesięczne posiedzenie. Prof. dr. Józef Szujski odczytał nadesłaną przez bezimiennego autora rozprawę: „Jeszcze słowo o znaczeniu i zadaniu filozofii“, w której autor wypowiada swe przekonanie, iż filozofia zdjąwszy pychę z serca, będąc dziś wydziedziczoną przez rewolucyę nauk na badaniu materyi i doświadczeniu opartych, powinna szukać powrotu do dawnego, prawem jej się należącego dziedzictwa w towarzystwie tej, której była towarzyszką, to jest religii chrześcijańskiej. W przedmiocie tym zabierali głos popierający zdanie autora oprócz sprawozdawcy nadto członkowie dr. Zoll i Burzyński.

Na posiedzeniu administracyjnem zatwierdził Wydział uskuteczniony przez komisyę archeologiczną obiór: Wojciecha hr. Dzieduszyckiego, ks. prałata Polkowskiego i Mieczysława Potockiego, konserwatora zabytków pomnikowych w Galicyi wschodniej na członków komisyi archeologicznej, a wreszcie zastanawiał się nad uzupełnieniem liczby członków, uszczuplonej w skutek strat w roku zeszłym poniesionych.

## OSTATNIA POCZTA

Sejm tyrolski odbył dnia 11 b. m. trzecie posiedzenie pod przewodnictwem p. Fedrigotti, który najwyższem postanowieniem z dnia 11 b. m. mianowany został marszałkiem, w miejsce opata Blaasa. Po załatwieniu kilku spraw podrzędnej wagi przystąpił sejm do wyboru członków Wydziału krajowego; zostali wybrani pp. Melchiori, Falk, Graf, Rapp, b. Giovanelli i Onestinghel. Dep. Greuter nie był jeszcze obecny na żadnem posiedzeniu.

Dnia 11 b. m. odbyły się w Czechach uzupełniające wybory do sejmu z większych posiadłości. Wybrano pp. hr. Okt. Kinsky'ego, hr. Jana Mladotę, br. Jana Kutscherę i bar. Fryd. Skalę. Stronnictwo konserwatywne wstrzymało się od wyborów.

W sejmie Vorarlberskim interpelowano dnia 11 b. m. rząd, w jaki sposób zamierza wystąpić przeciw dziennikowi *Feldkircher Ztg.*, który zamieszcza artykuły nieprzyjazne kościołowi katolickiemu.

*Pester Lloyd* donosi: Obaj ministrowie skarbu zgodzili się na to, że po zebraniu się obu parlamentów przedłożą im tylko statut bankowy, projekt ustawy o długu 80-milionowym i projekt ustawy co do kwoty, a następnie domagać się będą wyboru deputacyi regnikolarnej. Wniesienie traktatu cłowego nastąpi dopiero przy końcu maja r. b. a to z tego powodu, ponieważ pierwej muszą być załatwione rokowania z Niemcami.

Odpowiedź Porty na wezwanie o przyjęcie protokołu nadeszła wczoraj do Londynu i wręczoną już została lordowi Derby. *Morning Post* podaje treść tej odpowiedzi. Według dziennika tego Porta oświadczyła, iż raczej gotową będzie wystawić się na niebezpieczeństwo wojny, niżby miała przyjąć takie warunki, które jedynie narodowi pokonanemu po wielkiej klęsce mogłyby być narzucone. Porta nie może wcale dopuścić ciągłego mięszania się w jej sprawy wewnętrzne; będzie ona robiła wszystko, co tylko się da, aby wprowadzić reformy w wykonanie i zapobiedz podobnym wybrykom, jak w roku zeszłym, ale musi domagać się uwolnienia z pod nacisku, który urzeczywistnieniu reform przeszkadza. Porta gotową jest rozbrajać się równocześnie z Rossyą i wysłać posła do Petersburga, jeśli równocześnie poseł rossyjski uda się do Konstantynopola.

Telegram petersburski *Polit. Corresp.* z 11 b. m. zadaje kłam doniesieniu, jakoby rząd rossyjski wyznaczył dzień 13 kwietnia, jako termin, do którego Porta oświadczyć się ma co do wysłania specyalnego posła. Również zmyśloną jest wiadomość o zapowiadanym na 14 b. m. manifeście wojennym rossyjskim. Decyzya co do stanowiska Rossyi wobec odpowiedzi tureckiej, miała nastąpić 12 b. m. t. j. wczoraj. Położenie jest nadzwyczaj groźne.

*Times* wątpi, aby Rossya dała się unieść aż do wypowiedzenia wojny. Dyplomacya nie wyrzekła jeszcze ostatniego słowa. Dalsze układy powinny być prowadzone z całym zasobem wpływów ze strony innych mocarstw. Zgoda jest jeszcze możebną; a zresztą obowiązkiem jest Rossyi przed wypowiedzeniem wojny wyczerpać wszystkie środki pojednawcze.

*Gołos* pisze, że w razie ponowienia się kroków wojennych między Portą a Czarnogórą, co równałoby się stanowczej odmowie żądań protokołem objętych, nie pozostałoby Rossyi nic innego, jak kazać wojskom swoim na granicy tureckiej nagromadzonym, wyruszyć naprzód. Prawdopodobnie już w przyszłym tygodniu otrzyma Europa jasne dowody, że stałem postanowieniem Rossyi jest osiągnąć cel, dla którego wojska jej zebrały się na granicy.

Z Dubrownika (Raguzy) donoszą 12 b. m. że już od trzech dni walczą Turcy z Mirydytami. Czarnogórcy obsadziwszy linię demarkacyjną, zachowują się biernie.

Turcy nad Dunajem rozwijają gorączkową działalność. Niedawno nadeszło znowu 24 dział Kruppa dla obrony brzegów Dunaju. Gubernator Bułgaryi Sadyk basza zawiera ciągle kontrakty dostawy dla armii; 30.000 worów mąki wysłano w tym tygodniu do Widdynia, gdzie kilka tysięcy żołnierzy pracuje nad wykończeniem zewnętrznych fortyfikacyj. Armia terrytoryalna wilajetu naddunajskiego stoi już pod bronią. Armia terrytoryalna całego państwa dostarczyć ma 200 batalionów.

W parlamencie niemieckim na posiedzeniu z 11 b. m. odczytano następujące pismo kanclerza ks. Bismarcka do prezesa Izby: „Berlin, 11 kwietnia. Mam zaszczyt zawiadomić najuniżeniej JW. Pana, że stan zdrowia mojego, ku wielkiemu ubolewaniu memu, nie pozwala mi brać udziału w rozprawach parlamentu. Celem odzyskania zdrowia cesarz udzielił mi łaskawie urlopu i zezwolił, aby w ciągu jego trwania zastępstwo moje w Izbie w sprawach wewnętrznych cesarstwa sprawował prezes urzędu kanclerskiego, a w sprawach zagranicznych sekretarz Bülow“. Deputowany Hänel pragnie, aby pismo to było ogłoszone drukiem, rozdzielone między deputowanych i wzięte pod obrady na jednem z najbliższych posiedzeń. Prezes Forkenbeck powołuje się na podobny wypadek dnia 17 maja 1872; wtedy nie brano tej sprawy pod rozbiór. Pismo kanclerza będzie oczywiście drukiem ogłoszone i rozdane. Wniosek wzięcia go pod obrady jest w duchu regulaminu zupełnie uprawniony.

W sprawie urlopu ks. Bismarcka pisze *Prov. Corresp.*: „Cesarz nie uczynił zadość prośbie ks. Bismarcka o dymisyę, lecz zgodnie z opinią publiczną zdecydował się użyczyć kanclerzowi raczej wszelkiego potrzebnego zwolnienia od urzędowania, niż zezwolić na rzeczywiste jego ustąpienie. Lubo kanclerz w niemiłem poczuciu, że wytężającym pracom swego powołania nie zdoła już odpowiedzieć w taki sposób, jakby tego pragnął, uważał za swój obowiązek przedłożyć cesarzowi prośbę o uwolnienie, to jednak nie mógł odmówić żądaniu cesarza, aby na teraz spróbował jeszcze odżywić swe siły dłuższym urlopem. Kanclerz uczynił zadość życzeniu cesarza także i pod tym względem, że na razie podczas krótszego kilkumiesięcznego urlopu nie usuwa się zupełnie od kierownictwa spraw państwa, lecz owszem oddaje cesarzowi w razie potrzeby swą radę do dyspozycyi i zatrzymuje przepisaną w konstytucyi kontrasygnaturę cesarskich rozporządzeń“.

Z Rzymu, 10 kwietnia donoszą: Wiadomość o zniweczeniu bandy Internacyonalistów była błędną. Jak donosi *Italie*, banda rzeczona podpaliwszy archiwum w Larino, ruszyła do Galla, gdzie złupiła kasę podatkową i jeden budynek gminy spaliła. Gdy się zwróciła na Capristi, zastała tameczną ludność pod bronią i cofnęła się. Oprócz Cafiero w bandzie tej było jeszcze dwóch innych znanych Internacyonalistów. W zamiarze zaciągania ludzi, banda rozdaje pieniądze, ale nikt z nią nie łączy się. Organa bezpieczeństwa publicznego czuwają na wszystkich przejściach przez drogi i banda nie będzie mogła ujść.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Wiedeń,** 13 kwietnia *(Tel. pryw.)* Sytuacya bardzo ponura; nadzieje pokojowe zupełnie stłumione. Okólnik Savfeta baszy, wystosowany w odpowiedź na protokoł londyński, uważają za epilog akcyi pokojowej. Treść tego okólnika jest następująca. Savfet basza oświadcza otwarcie i bez ogródek, że Czarnogóra stawiąc wygórowane wymagania nie działa z własnych pobudek ale pod obcym (rossyjskim) naciskiem. Wszelkie zaburzenia i ubolewania godne wypadki, jakie miały miejsce w Bułgaryi, wywołane zostały nie przyczynami wewnętrznemi, ale agitacyą zewnętrzną i przez wichrzycieli obcych. Zbrojenia tureckie mają cechę wyłącznie obronną, a jeżeli Rossya pragnie demobilizacyi, i demobilizacya ta ma być wzajemną, to niepotrzeba na to wysyłać posłów nadzwyczajnych, i wystarczy w tym celu zupełnie rozkaz rządowy. (*Gazecie Narodowej* przypominamy, że przedrukowując prywatne telegramy, cytuje się źródło. *Przyp. Red.*)

**Wiedeń** 13 kwietnia. *(Tel. pryw.)* Dyrekcya Banku Narodowego uchwaliła trwać w swym oporze przeciw postanowieniom projektu nowych statutów bankowych w kwestyi wicegubernatorów. Natomiast zgadza się Bank Narodowy, aby przyznać państwu udział w czystym zysku począwszy od 7%.

**Wiedeń** 13 kwietnia. *(Tel. pryw).* Dzisiejsza *Polit. Corr.* zamieszcza list z Petersburga, który zapowiada na 22 kwietnia mobilizacyę petersburskiego okręgu wojennego. Oba państwa, które staną niebawem do krwawych zapasów, Turcya i Rossya, czynią olbrzymie wysilenia wojenne. Cesarz rossyjski i Sułtan osobiście udadzą się do obozów na pole walki.

Generał Klapka zamieszcza w *Nowej Presse* artykuł o armii rossyjskiej. Według niego liczy armia południowa 260.000 żołnierzy, z czego tylko 180.000 operować może czynnie na teatrze wojny, gdyż najmniej 70.000 wojska użyć będzie potrzeba koniecznie na zasłonięcie dróg etapowych. Armia turecka, ustawiona w Bułgaryi liczy około 200.000 żołnierzy. Klapka przypuszcza, że armia rossyjska forsować będzie przejście przez Dunaj pod Braiłą i Gałaczem, a w takim razie wojska tureckie obsadzą Kalafat.

**Petersburg,** 13 kwietnia. Dzisiaj doręczony został tutejszemu gabinetowi okólnik turecki. Według *Agence Russe* odrzuca odpowiedź Porty kategorycznie żądania mocarstw i kładzie koniec wszelkim dalszym dyskusyom.

**Paryż,** 13 kwietnia. *Moniteur* stwierdza, że Francya popiera wszelkie kroki, dążące do utrzymania pokoju. Dziennik ten gani Portę, która odrzuceniem protokołu wzięła na siebie straszną odpowiedzialność, i powiada, że Francya musi za[...] absolutną neutralność.

**Konstantynopol,** 13 [...]tnia. Rozejm z Czarnogórą ni[...] stał przedłużony. Prawd[...]bnie obie strony poprzestaną c[...]kiś na stanowiskach odpornych. [...] wręczyła Porta europejskim age[...] dyplomatycznym okólnik, stanow[...] odpowiedź na protokół londyński. [...]tuacya naprężona.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziń[...]**

### NADESŁANE.



### Przyjechali do Lwowa

Dnia 13 kwietnia 1877.

**Hotel Agielski.**

Pp. Walenty Czaykowski z Swiérz[...] Edward Füller z Rozdołu. Józef Mściwujewsk[...] z Kaniowa. Bolesław Papara z Batiatycz.

**Hotel George'a**

Pp. Mieczysław hr Borkowski z Mielnicy. Kazimierz hr. Wodzicki z Olejowa. Albin Hammer z Czerniowiec. Józef. Bocheński z Mużyłowa. Tadeusz Chajęcki z Żurawna. Schnurpfeil z Germanówki. Aleksander Singer z Wiednia. Stanisław Jdzkowski z Radziwiłłowa. Stanisław Christiani z Przybyszówki.

**Hotel Europejski.**

Pp. Kazimierz hr. Łączński z Kutkorza. Antoni Kiński z Gratzu. Jan Baier z Rossyi. Adolf Salamon z Tarnopola. Ferdynand Stecher z Stanisławowa.

**Hotel Langa**

Pp. Antoni Delinowski z Tarnopola. Osuchowski z Tarnopola. Jan Gedeon z Węgier. Teodor Czeike z Brodów.

**Hotel Warszawski.**

Pp. Stanisław Brykczyński z Pacykowa. Franciszek Korytowski z Podberezec. Aleksander Rogaliński z Stryja.

**Hotel Krakowski**

Pp. Jan Jakób Bitrno z Rumunii. Wilhelm Endes z Józefówki. Stanisław Juchnowicz z Jarosławia. Teofil z Dzułyński z Brzeżan.

### Odjechali ze Lwowa

Pp. Kazimierz hr. Badeni do Rzeszowa. Ludwik hr. Krasiński do Rohatyna. Ignacy hr. Potulicki do Krakowa. W. hr. Skórzewski do Czerniejowa. Jan hr. Stadnicki do Krakowa. Roman hr. Wodzicki do Krakowa. Stanisław Bieliński do Sanoka. Juliusz Konja do Kołomyi. Leon Bernacki do Wiednia. Otokar Ansion do Komarna. Władysław Gniewosz do Kontów. Kazimierz Grocholski do Rożysk. Władysław Horodyski do Tomaszowa. Marceli Sobański do Krakowa. Jan Węgliński do Brodów.

### Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 13 kwietnia 1877, godz 7 rano.

Barometr 731.35mm. Psychrometr suchy 3.8°C Psychrometr wilgotny 3.4°C. Prężność pary 5.6mm. Wilgoć 93%, Zachmurzenie 10. Wiatr NE3. Ozon 8. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. Temperatura powietrza 3.0°R.

Barometr idzie w górę.

## Pociągi kolejowe.

### Przychodzą do Lwowa.

**Z Krakowa:** o godzinie 5 minut 30 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 25 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 10 min. 35 przed południem (pociąg mięszany).

**Z Czerniowiec:** o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie 3 minut 40 rano (pociąg mięszany); o godzinie 2 minut 50 po południu (pociąg mięszany).

**Z Stanisławowa:** (na Stryj): o godzinie 7 min. 58 wieczór (pociąg nr 2); o godz. 8 min. 52 (pociąg nr. 4);

**Z Podwołoczysk:** (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 2 minut 54 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 8 po południu pociąg mięszany);

**Z Podwołoczysk:** (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min 33 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 8 min 25 rano (pociąg osobowy): o godz. 3 min. 43 po południu (pociąg mięszany).

**Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 [...]**

### …wskiej Izby handlowej przemysłowej.

…wów, dnia 12 kwietnia 1877.

| | płacą | | żądają | |
|---|---|---|---|---|
| | waluta austr. | | | |
| **…cye** za sztukę. | złr. | ct. | złr. | ct. |
| …udw. po 200 zł. m. k. | 198 | — | 203 | — |
| …zer.-jas. „ 200 zł. m. k. | 109 | 50 | 113 | 50 |
| … galic, 200 zł. w. a. | 215 | — | 218 | — |
| …dyt. gal. po 200 zł. w. a. | 213 | — | 216 | — |
| **…sty zast.** za 100 zł. | | | | |
| …d. t. galic. 5% w. a, . | 83 | — | 84 | — |
| „ 4% „ . | 76 | 75 | 77 | 75 |
| „ 5% okresowe | 83 | — | 84 | — |
| …ip. galic. 6% w. a. | 87 | — | 88 | — |
| …żne g. Z. kr. wł. 6% w. a. | 90 | — | 91 | 50 |
| **…ty dłużne** za 100 zł. | | | | |
| …oln. kred. Zakł. dla Gal. | | | | |
| …kow. 6% los. w 15 lat. | 90 | — | 91 | — |
| … m. 6% w. a. w 15 lat. | — | — | — | — |
| „ 6% w. a. w 30 lat. | — | — | — | — |
| **4. Obligi** za 100 zł. | | | | |
| …niz. galic. 5% m. k. . . | 84 | 25 | 85 | 50 |
| …życzki kraj. z r. 1873 po 6% w. a. | 90 | — | 92 | — |
| **…. Losy** Miasta Krakowa . | 14 | 25 | 15 | 50 |
| „ „ Stanisławowa | 20 | — | 22 | — |
| **6. Monety.** | | | | |
| …olenderski . . . | 5 | 78 | 5 | 92 |
| …cesarski . . . | 5 | 84 | 6 | — |
| …eondor . . . . . , | 10 | — | 10 | 20 |
| …peryał . . . . . . . | 10 | 20 | 10 | 50 |
| …l rossyjski srebrny . . | 1 | 66 | 1 | 76 |
| „ papierowy . . | 1 | 46 | 1 | 48½ |
| …0 marek niemieckich . . | 61 | 25 | 62 | 50 |
| …ebro . . . . . . . | 108 | — | 110 | 50 |
| …pony w srebrze . . . . . | 107 | 50 | 110 | — |

bez kupona — bez kupona bieżącego — bez kupona

### Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 10 kwietnia 1877.

| **1. Dług Państwa.** | płacą. | żądają. |
|---|---|---|
| Jednolity dług Państwa w banknot. | | |
| maj-listopad . . . . . . . . . | 63.45 | 63.65 |
| luty-sierpień . . . . . . . . . | 63.45 | 63.65 |
| Jednolity dług Państwa w srebrze . . | | |
| styczeń-lipiec . . | 67.75 | 67.90 |
| kwiecień-październik . . . . . | 67.75 | 67.90 |
| Losy z roku 1839 całe . . . . . . | 287.25 | 288.— |
| „ „ 1839 piąta część 4% . | 287.25 | 288.— |
| „ „ 1854 po 250 złr.. . . . | 105.— | 105.50 |
| „ „ 1860 po 500 złr. 5% . . | 110.50 | 111.— |
| „ „ 1860 po 100 złr. 5% . . | 118.75 | 119.25 |
| „ „ 1864 (z premią) po 100 złr. | 131.75 | 132.25 |
| „ „ 1864 „ po 50 złr. | 131.50 | 132.— |
| Renty Como po 42 lir. aus. . . . . | 21.50 | 22.— |
| Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5% . . . . . . . . . | 142.50 | 143.— |
| Austr. asyg. skarb. zwrotne 1878 5% . | 99.50 | 99.75 |
| Austr. renta zł. wolna od podatk. 4% . | 76.70 | 76.85 |
| **2. Obligacye** indemn. 5% za 100 złr. | | |
| Czech : . . . . . . . . . . . . . | 102.— | —.— |
| Bukowiny . . . . . . . . . . . | 82.25 | 82.75 |
| Galicyi . . . . . . . . . . . | 84.80 | 85 30 |
| Niższej Austryi . . . . . . . . . | 102.— | —.— |
| Siedmiogrodu . . . . . . . . . . | 71.40 | 71.80 |
| Węgier . . . . . . . . . . . . | 73.75 | 74.50 |
| **3. Inne pożyczki publiczne.** | | |
| Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 6% . | —.— | —.— |
| **4. Akcye.** | | |
| Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120 | 69.75 | 70.25 |
| Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . . | 146.40 | 149.60 |
| Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł. . | 665.— | 675.— |
| Gal. banku hip. po 200 zł. . . . . | —.— | —.— |
| Gal. bank. d. hndl. i prz. a 200 zł. wpł. 40% | —.— | —.— |
| Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł. . . | —.— | —.— |
| Banku narodowego a 600 zł. . . . | 806.— | 808.— |
| Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze . | —.— | —.— |
| Austr tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k. . | 347.— | 350.— |
| Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. m. k. | 130.— | 130.25 |
| Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) a 200 zł. w srbr. | —.— | —.— |
| Półn. kolej po 1000 zł. . . . . | 1805.— | 1810.— |

| | płacą. | żądają. |
|---|---|---|
| Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k. . | 209.75 | 210.25 |
| Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr, . | 112.50 | 113.— |
| Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k. | 223.50 | 224.— |
| Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. . | 78.50 | 79.— |
| I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr. . . | 81.— | 82.— |
| **5. Listy** zast. losowane. | | |
| Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l. 6% | 90.— | 91.— |
| Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr. | 105.50 | 106.— |
| Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6% | 88.— | 89.— |
| „ „ „ „ „ „ w 20 „ 7% | 97.50 | 98.50 |
| „ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½ | 94.— | —.— |
| Gal. Tow. kred. w. a. po 4% . . | 76.75 | —.— |
| „ „ „ „ po 5% . . . | 84.— | 85.— |
| „ „ „ „ po 5% w 37 latach zwrotne . . . . . . | 84.— | 85.— |
| Gal. banku hipot. po 6% . . . . | 87.60 | 88.— |
| Gal. zakł. kred. włość. po 6% . . . | 90.— | 90.50 |
| Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6% . | 81.— | 82.— |
| „ „ „ „ w 30 l. wyl. po 6% . | —.— | —.— |
| Banku narodowego po 5% . | —.— | —.— |
| Węg. tow. ziem. po 5½% . . | 89.— | 89.25 |
| „ „ „ po 5% . . . . . . | 97.50 | 98.50 |
| **6. Obligacye** z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.) | | |
| Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a. . | 68.50 | 69 — |
| Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) . a 300 zł. 5% w srebr. . . | 58.50 | 59.— |
| Kol. pół. po 100 zł. m. k. . . . . | 100.50 | 101.50 |
| „ „ „ 100 zł. w. a. . . . . | 97.— | 98.— |
| Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5% . | 101.— | 101.50 |
| „ „ „ „ II. emisyi . . . | 98.— | 98.50 |
| „ „ „ „ III. „ . . . | 95 — | 95.50 |
| „ „ „ „ IV. „ . . . | 94.75 | 95.25 |
| Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. à 300 zł. 5% w srebrze z r. 1865 . . | 77.25 | 77.75 |
| z r. 1867 . . | 76.50 | 77.— |
| z r. 1868 . . | 67.25 | 67.75 |
| z r. 1872 . . | —.— | —.— |
| Węg. gal. kol. à 200 zł. 5% w srebrze . . | 64.50 | 65.— |
| **7. Losy.** | | |
| Inst. kred. dla hand. i prz. po 100 zł. w. a. | 160.— | 160.50 |
| Clarego po 40 zł. m. k. . . . . . | 31.— | 31.50 |
| Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. | 94.— | 94.50 |

| | płacą. | żądają. |
|---|---|---|
| Keglevicha po 10 zł. m. k. | 13.75 | 14.25 |
| Losy miasta Krakowa . . . . . . | 14.75 | 15.25 |
| Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a. | 30.25 | 31.25 |
| Palfiego po 40 zł. m. k. . . . . . | 28.75 | 29.25 |
| Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa | —.— | —.— |
| Salma po 40 zł. m. k . . . . . . | 39 — | 39 50 |
| St. Genois po 40 zł. m. k. . . . | 26.— | 26 50 |
| Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a. | 20.50 | 21.— |
| Poż. Tryestu po 100 zł. m. k. | 121. – | 122.— |
| „ „ „ 50 zł. m. k. | 60.— | 61 — |
| Waldsteina po 20 zł. m. k. . . | 22.50 | 23.50 |
| Windischgrätza po 20 zł. m. k. . . | 24.75 | 25 25 |
| **Weksle** (na 3 miesiące). | | |
| Augsburg za 100 zł. w. p. n. . | —.— | —.— |
| Berlin za 100 mark w. n p. . . . . | 60.— | 60.25 |
| Frankfurt za 100 mark p. . . . . | 60.— | 60 25 |
| Hamburg za 100 mark w. p n. . . | 60.— | 60.25 |
| Londyn za 10 ft. szt. . . | 123.40 | 123 60 |
| Paryż za 100 fr. . . . . . . . . | 49.— | 49.10 |
| **Kurs złota.** | | |
| Dukat cesarski men. . . . . | 5.79.— | 5.80.— |
| „ pełnej wagi . . . . . . | 5.80.— | 5.82.— |
| Korona . . . . . . . . . . . | —.— | —.— |
| 20-frankówka . . . . | 9.85. | 9.86 — |
| Rosyjski imperyał . . . . . . . | —.—.— | —.—.— |
| Talar związkowy . . . . . . . | —.— | —.— |
| Srebro . . . . . . . . . . . . | 107.60 | 107.75 |

### Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

12 kwitenia 1877.

| | złr. | ct. |
|---|---|---|
| Jednolity dług państwa w banknotach . | 60 | 80 |
| „ „ „ w srebrze . | 65 | 70 |
| Losy pożyczki z roku 1860 . . . . . . | 108 | 75 |
| Akcye banku wiedeńskiego (ex dividende) | 787 | |
| „ „ kredytowego bez kuponu . | 140 | |
| Londyn 10 funtów szterlingów . . . . | 126 | 25 |
| Srebro . . . . . . . . . . . . . | 111 | |
| Napoleondor . . . . . . . . . . . | 10 | 09 |
| Dukat cesarski men. . . . . . . . | 5 | 96 |
| 100 marek . . . . . . . . . . . | 62 | 05 |
| Renty w złocie . . . . . . . . . . | 74 | |

# Dziennik Urzędowy.

(2035 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1958. C. k. Sąd powiatowy w Ulanowie ogłasza niniejszem, iż celem zaspoko… wierzytelności Mojżesza Weinmana przedsieweźmie przymusową sprzedaż domu pod l. 149 w Kłyzowie i trzech kawałków gruntu …o Michała i Anny Sabiło należących w dniu … maja br., w dniu 25 czerwca br. i w …niu 23 lipca br., zawsze o godzinie 10 rana.

Cenę wywołania stanowi kwota 225 zł. poniżej której realność ta na powyższych …woch terminach sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 10% ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyjnych można w registraturze sądowej przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy

Ulanów dnia 24 marca 1877.

(2032 1—2) **Ogłoszenie.**

L. 652. W obrębie c. k. podpomisyi krajowej tarnopolskiej jest posada referenta lasowego z poborem dziennej płacy trzech złr. opróżniona:

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść podania swe, zaopatrzone w potrzebne świadectwa legalne jakoto: obywatelstwa austryackiego, ukończonych nauk i uzdolnienia do zawiadywania powyż wzmiankowanej posady dotychczasowego zatrudnienia i zachowania się, stanu zdrowia i znajomości języka krajowego, w drodze przełożonej władzy, jeżeli w służbie publicznej się znajdują, w przeciwnym razie zaś w drodze właściwego urzędu politycznego, najdalej do 25 b. m. do Prezydyum c. k. podkomisyi krajowej w Tarnopolu.

W Tarnopolu 8 kwietnia 1877.

(2056 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 7083. Niniejszem ogłasza się, że celem ściągnienia wywalczonej przez Zakład kredytowy włościański sumy 95 zł. 92 ct. w a. realność włościańska pod l. 44/177 w Wołoskiej wsi położona, ciała tabularnego nie stanowiąca. a dłużnika Michała Zamiszki własną, w sądzie tutejszym, zawsze przed południem w dniach 23 maja 1877, 22 czerwca 1877 tylko za lub powyżej, zaś 25 lipca 1877 poniżej ceny szacunkowej, która 400 zł. wa., a wadyum 40 zł. w. a. wynosi, sprzedaną zostanie.

Z c. k. sądu powiatowego.

Bolechów 31 października 1876.

(2076 1—2) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 573. C. k. sąd powiatowy w Milówce podaje niniejszem do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Izaaka Goldberga w sumie 268 złr. w. a. z pn. w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę sprzedane będą następujące nieruchomości we wśi Szarem położone, do Antoniego Zawady, Wojciecha Krutaka i Marcina Kubasa należące, ciała tabularnego nie stanowiące, jakoto:

1. Niwka w pasionku Krutakowym 30 zagonów obejmująca oszacowana na 100 zł.
2. Niwka zwana „Rąbanica" koło Kubasówki, 30 zagonów obejmująca, oszacowana na 50 złr.
3. Niwka zwana „Koszutówka" 100 zagonów obejmująca oszacowana na 170 złr.
4. Grunt zwany „Bór w Szarzańskich kop… …Kubasówka" 2 morgi …wany na 250 złr.
5. W polanie Kubasówce kawałek młoki „Cerchla" zwanej jeden morg obejmujący oszacowany na 50 zł.
6. Chałupa bez numeru i bez placu, na gruncie Maryanny Kubasowej stojąca, na trzech terminach dnia: 26 kwietnia dnia 24 maja i dnia 14 czerwca 1877. każdego razu o godzinie 10 przed poł. w biórze c. k. sędziego powiatowego w Milówce.

Każda z powyższych nieruchomości osobno będzie sprzedaną,

Cenę wywołania stanowi wartość każdej pojedynczej nieruchomości, wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Protokół opisania i oszacowania oraz dalsze warunki licytacyi w tutejrzy msądzie powiatowym przejrzane być mogą.

Milówka dnia 10 marca 1877.

(2070 1—3) **Edykt.**

L. 1897. C. k. sąd obwodowy zawiadamia były dom handlowy Franciszka Schumana i syna, względnie spadkobierców Franciszka Schumana z miejsca pobytu niewiadomych, mianowicie Franciszka Schumana, Annę z Schumanów Haüsler, Karola Schumana, Antoniego Schumana, Amalię Schuman, Wilhelma Schumana, Julię Schuman, Franciszkę Schuman i ewentualnie nieznanych ich spadkobierców, że przeciw nim i innym Kornel Lewicki pozew o wyeleminowanie z z tabeli płatniczej dóbr Sokołówki i Choderkowiec sumy 396 zł. ½ ct. na 74 i 161 miejscu kollokowanej wytoczył, na który do rozprawy termin pierwotnie na 1 grudnia 1873 wyznaczono a obecnie na 2 lipca 1877 odroczono.

Zarazem ustanowiono do zastępywania pozwanych kuratorem adwokata dr. Holzera we Lwowie z zastępstwem adwokata dr. Mijakowskiego w Złoczowie. Rzeczą pozwanych będzie więc, albo ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielić, albo innego zastępcę sobie obrać i o tem sądowi donieść.

Złoczów 24 marca 1877.

(2065 1—3) **Edykt.**

L. 938. C. k. sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Edwarda Duniewicza, Zefirynę Duniewicz, Wirginię Duniewicz. Marcelinę Duniewicz i Matyldę Duniewicz, ewentualnie nieznanych ich spadkobierców, że przeciw nim Kornel Lewicki o wyeleminowanie z tabeli płatniczej dóbr Sokołówki i Choderkowiec sumy 100 # na 24 i 136 miejscu kollokowanej pozew wytoczył, na który do wniesienia obrony, termin na 90 dni wyznaczono, a zarazem do zastępywania pozwanych kuratorem adwokata Wesołowskiego z substytucyą adwokata Warteresiewicza ustanowiono, że przeto rzeczą pozwanych będzie albo ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielić, albo innego zastępcę sobie obrać i o tem sądowi donieść

Złoczów 24 marca 1877.

(2066 1—3) **Edykt.**

L. 939. C. k. sąd obwodowy zawiadamia masę spadkową Markusa Beer Margulesa, ewentualnie jego nieznanych spadkobierców, że przeciw nim Kornel Lewicki o wyeliminowanie z tabeli płatniczej dóbr Sokołówki i Choderkowiec sumy 210 zł na 115 miejscu kollokowanej, pozew wytoczył, na który do wniesienia obrony termin na 90 dni wyznaczono, a zarazem do zastępywania pozwanych kuratorem adwokata Wesołowskiego z substytucyą adwokata Warteresiewicza ustanowiono, że przeto rzeczą pozwanych będzie, albo ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielić, albo innego zastępcę sobie obrać i o tem sądowi donieść.

Złoczów 24 marca 1877.

(2062 1—3) **Edikt.**

Z. 17501. Das k. k. Kreisgericht in Tarnopol hat den Herrn Adv. Dr. Mantel zum Kurator für die dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Joel Fosser und Josef Schapira behufs Zustellung des Bescheides vom 27 November 1876 Z. 17501, womit dem Grundbuchsamte verordnet wurde, über das Gesuch des Leib Seidler, den ein gemauertes Haus in sich enthaltenden Realitätstheil sub. Nr. 173 von der Realität Nr. 173 in Tarnopol grundbücherlich auszuscheiden, für denselben, resp. für die Realität Nr. 1966 eine neue grundbücherliche Einlage zu eröffnen, und den Bittsteller als Eigenthümer dieser Realität im Aktivstande zu intabuliren.

Hievon werden Joel Tosser und Josef Schapira zur Wahrung ihrer Rechte verständiget.

Tarnopol am 27 November 1876.

(2083) **Erkenntnisse.**

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 40 der Zeitschrift „Volksblatt für Stadt und Land" vom 4 April 1877 enthaltenen Aufsatzes unter der Ueberschrift „Der Wahlsieg in Tyrol" das Vergehen nach § 65 a St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 5 April 1877.

Weittenhiller m. p. Thallinger m. p.

---

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 30 März 1877, Z. 2591, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels „Koho zvolime" in der Zeitschrift „Plzenski listy" vom 29 März 1877, Nr. 25 begründet den Thatbestand des Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe nach § 65 a St. G. und Art. II des Gesetzes vom 17ten Dezember 1862 und wird daher gemäß § 493 St. P. O. unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme das Verbot der weiteren Verbreitung dieser Nummer ausgesprochen und gemäß § 37 Preßgesetzes auf die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare erkannt.

---

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge Beschlusses vom 31 März 1877, Z. 3301, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des in der Nr. 70 der in Laibach erscheinenden slovenisch-politischen Zeitschrift „Slovenski Narod" vom 28 März 1877 auf der 2 Seite in der 2 und 3ten Spalte, und auf der 3 Seite in der 1 Spalte abgedruckten Original-Correspondenz „Iz Idrije 21 marca", beginnend mit „Ne le enkrat" und endend mit „Nikogar bati", und der auf der 3 Seite in der 1 Spalte abgedruckten Notiz „Za Idrijo", beginnend mit „Dr. Jenko" und endend mit „Cas je", begründet den objectiven Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 300 St. G. Es werde demnach zufolge der §§ 488 und 493 St. P. O. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

---

(2073) **Obwieszczenie.**

L. 4954. C. k. miejsko-delegowany sąd powiatowy w Stanisławowie ogłasza, że w sprawie zakładania księgi gruntowej w gminie Pacyków miejscowe dochodzenia dnia 7 maja rozpoczyna.

Każdy, mający prawny interes w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Stanisławów dnia 9 kwietnia 1877.

(2052) **Ogłoszenie.**

L. 15015. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, iż na dniu 16 marca 1877 firma: „Kazimierz Lewicki i syn" dla handlu szkła, naczynia i towarów norymbergskich we Lwowie pod l. 63 m. w rejestrze handlowym firm spółkowych z tym dodatkiem wpisaną została, że spółka ta jest jawną, która z dniem 4 marca 1877 rozpoczęła, dalej że spólnikami jawnymi są Kazimierz Lewicki i Kazimierz Gwidon Lewicki, i że obydwaj spólnicy do zastępywania spółki i podpisywania firmy są uprawnieni. Dalej, że firma pojedyńcza „Kazimierz Lewicki" równocześnie w rejestrze handlowym wykreśloną została.

Z c. k. sądu kraj. jako handl.

Lwów dnia 23 marca 1877.

(2057 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 5332. Niniejszem ogłasza się, że celem ściągnienia wywalczonej przez Zakład kredytowy włościański sumy 250 zł. w a. realność włościańska pod l. 44/102 w Bełejowie położona, ciała tabularnego nie stanowiąca, a dłużnika Iwana Halów własna, w sądzie tutejszym zawsze przed południem w dniach 23 maja 1877, 22 czerwca 1877 tylko za lub powyżej, zaś 25 lipca 1877 i poniżej ceny szacunkowej, która 450 zł. w. a., wadyum 45 zł. w. a. wynosi, sprzedaną zostanie.

Z c. k. sądu powiatowego.

Bolechów 31 października 1876.

(2063 1—3) **Edykt.**

L. 3230. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Józefa Ujejskiego i Magdalenę z Ujejskich Chwistek, że w sporze ich, przeciw Leokadyi z Reklewskich Nartowskiej i Klementynie Reklewskiej, o zapłacenie 24.000 zł. pol.. pozwem de praes. 25 marca 1858 r. l. 1867 pierwotnie w c. k. sądzie obwodowym w Nowym Sączu wytoczonym. obecnie w tutejszym sądzie wiszącym, na żądanie strony przeciwnej, kuratorem dla nich, na ich koszt i niebezpieczeństwo p. adw. Dr. Malawski z zastępstwem p. adw. Dr. Forysta ustanowiony został, wzywając ich zarazem, aby sądowi miejsce swego pobytu podali, lub innego zastępcę wymienili, w przeciwnym bowiem razie, spór powyższy z ustanowionym kuratorem przeprowadzony zostanie.

Tarnów, dnia 22 marca 1877.

(1978 2—3) **Edykt.**

L. 7342. C. k. sąd powiatowy w Gródku podaje do wiadomości, że na zaspokojenie przez c. k. uprzyw. Zakład kredytowy włościański we Lwowie przeciw Pawłowi Hołowka wywalczonej kwoty 800 zł. w. a., a względnie 695 zł. 90 ct. w. a. zpn. egzekucyjna publiczna licytacya realności nr. 4 w w Ebenau położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej i takowa odbędzie się w tutejszym sądzie na dniu 19 kwietnia 1877, dnia 7 czerwca 1877 i na dniu 5 lipca 1877, każdym razem o 10 godzinie rano.

Za cenę wywołania stanowi się wartość szacunkowa wspomnianej realności w kwocie 2000 zł. w. a.

Inne warunki licytacyi przejrzane być mogą w tus. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Gródek dnia 15 grudnia 1876.

(1994 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3142. C. k. sąd powiatowy w Żółkwi niniejszem do publicznej podaje wiadomości, że dnia 22 maja 1877, dnia 5 czerwca 1877 i dnia 18 czerwca 1877, każdym razem o 10 godzinie rano, odbędzie się wskutek odezwy c. k. sądu krajowego lwowskiego z dnia 14 sierpnia 1874 l. 45976 publiczna sprzedaż realności lk. 42$^4/_5$ w Żółkwi do leżącej masy po Chrystyannie Rehfeld i do Julii Rehfeld należącej i realności pod l. 44$^4/_5$ w Żółkwi Julii Repfeld własnej na rzecz Dawida Grüssa jako cessyonaryusza Jakóba Hermelina pto 690 zł. zpn.

Cenę wywołania pierwszej realności stanowi kwota 2016 zł. 50 ct., w drugiej zaś kwota 1434. zł.

Wadyum dziesiąta część ceny wywołania a to w gotówce lub w papierach wedle kursu.

Resztę warunków licytacyjnych i akt detaksacyi i wyciąg tabularny można przejrzeć w registraturze sądowej.

Żółkiew dnia 28 marca 1877.

(1999 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 8911. C. k. sąd pow. w Dobromilu zawiadamia niniejszem niewiadomego z życia i miejsca pobytu Mikołaja Kawe lub też jego niewiadomych spadkobierców, że do wykazania płynności jego wierzytelności w kwocie 40 zł. na realność pod l. 798/799 w Dobromilu intabulowanej, termin na dzień 11 maja 1877 godzina 10 rano wyznaczono i dla bronienia go kuratorem Sabina Budzynowskiego c. k. notaryusza z Dobromila ustanowiono. Interesowanego zaś wzywa się, aby albo innego pełnomocnika sądowi przedstawił, lub kuratora poinformował, gdyż inaczej szkodę sam sobie przypisać będzie musiał.

Dobromil 13 stycznia 1877.

(1992 2—3) **Edykt.**

L. 3092. C. k. sąd powiatowy w Andrychowie rozpisuje w sprawie Antoniego Heradina przeciw małżonkom Karolowi i Maryannie Pruskim o zapłacenie sum 200 zł. i 267 zł. w. a. z pn. przymusową publiczną sprzedaż realności pod l. 12 d. 146 n.. subrep. 146 we wsi Andrychowie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej i egzekutów własnej, wyznaczając do tej licytacyi w zabudowaniu sądowem trzy termina na 1 maja, 5 czerwca i 3 lipca 1877 o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowi suma 587 zł. 60 ct., wadyum 58 zł. w. a.

Resztę warunków wolno jest w registraturze przejrzeć.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. adw. dr. Krobickiego w Wadowicach.

Andrychów dnia 27 stycznia 1877.

(1898 2—3) **Edykt.**

L. 9013. Na dniu 4 lipca, 7 sierpnia i 5 września 1877, każdym razem o godzinie 10 z rana, a to na pierwszych dwóch tylko za lub wyżej, na trzecim także niżej ceny szacunkowej, odbędzie się w sądzie tutejszym w sprawie galic. Zakładu kredyt. ziemskiego przeciw Kazimierzowi Obszarnemu, o 150 zł. publiczna sprzedaż realności pod l. 96 w Ostrowie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej.

Cena szacunkowa wynosi 335 zł.

Wadyum 34 złr. a. w.

Akt zastawniczego opisania i warunki licytacyjne mogą być w registraturze przejrzane.

O czem się Zakład kredytowy ziemski, egzekuta. tudzież c. k. urząd podatkowy w Jarosławiu do rąk własnych, niewiadomych zaś wierzycieli, którym na powyższej realności możliwe prawo zastawu przysługuje, do rąk kuratora p. adw. dr. Mochnackiego zawiadamia.

Radymno dnia 9 marca 1877.

(2015 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 128. C. k. sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia wierzytelności A. Rosnerowi w ilości 300 złr. przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności pod nr. 2, w Stracone do Józefa Chrobaka należącej w dniu 19 kwietnia 1877 i w dniu 24 maja 1877, zawsze o godzinie 10 przedpołudniem.

Cenę wywołania stanowi kwota 726 złr. 49$^1/_2$ ctw. poniżej której realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie będzie, wadyum wynosi 72 złr. 64 ctw.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej, kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony dr. Ehrler.

Biała dnia 1 marca 1877.

(2039 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5514. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Simchy Goldberga, w Mielcu, a to do całego, tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jakoteż do nieruchomego majątku, położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 D. p. P. z r. 1869 nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został pan Antoni Szmatka c. k. sędzia powiatowy w Mielcu, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adw. Dr. Buś w Mielcu.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania delegacyi wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 30 kwietnia 1877 o godzinie 10 rano, na którym stawić się mają wierzyciele ze stosownemi dokumentami, roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej, jako wierzyciele jej, roszczenie mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 6 lipca 1877 r. stosownie do przepisów ustawy konkursowej, unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych, zgłosić — i na posłuchaniu w dniu 26 lipca 1877 r. o godzinie 9 przed południem odbyć się mającem, do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom, służy prawo przez wolny obiór, w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Zarazem przypomina się wierzycielom niemieszkającym ani w Mielcu, ani w obrębie orzectwa sądu powiatowego w Mielcu, że gwoli §. 111 ustawy konkursowej, obowiązani są donieść sądowi o obranym przez siebie, a w Mielcu mieszkającym pełnomocniku do przyjmowania za nich wszelkich wręczeń, gdyż w przeciwnym razie na wniosek komisarza konkursowego i na ich koszt i niebezpieczeństwo, kurator byłby ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazecie Lwowskiej."

Tarnów dnia 6 kwietnia 1877.

(2020 2—3) **Edykt.**

L. 554. W dniu 15 maja 1877, dniu 30 maja 1877 i dniu 15 czerwca 1877, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Krzeszowicach egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności włościańskiej pod l. 2/9 w Gwoźdzcu położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, Wincentego Nowaka własnej.

Wadyum wynosi 55 zł., zaś cena wywołania 550 zł. w. a.

C. k. sąd powiatowy.

Krzeszowice dnia 30 marca 1877.

(2029 2—3) **Edykt.**

L. 12286. C. k. sąd krajowy lwowski w sprawach cywilnych zawiadamia Stanisława Waguzę z życia i miejsca pobytu niewiadomego, że uchwałą tut. sądu z dnia 17 lutego 1877 do l. 4512 na prośbę spadkobierców śp. Michała Dydyńskiego i Teresy Dydyńskiej a względnie jej spadkobierców zachowanego, jako reszty z pierwotnego depozytu przez c. k. prokuratoryę skarbu imieniem fundacyi stypendyjnej Dydyńskich dnia 17 listopada 1852 do l. 36832 i 1 grudnia 1852 do l. 36364 na zaspokojenie sumy 34000 złp. wraz z przynależytościami w stanie biernym dóbr Godowa hipotekowanej złożonego, wykazanym spadkobiercom śp. Michała Dydyńskiego zezwolono.

Ponieważ miejsce pobytu Stanisława Waguzy jest niewiadomem, ustanawia sąd w celu doręczenia powyższej rezolucyi temuż kuratora w osobie adw. Adolfa Klemensiewicza z substytucyą adw. dr. Bobownika i temuż powyższą rezolucyę doręczyć każe.

Wzywa się więc Stanisława Waguzę, by kuratorowi ustanowionemu potrzebne tytuły przesłał, inaczej sobie winę przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 17 marca 1877.

(2030 2—3) **Edykt.**

L. 3453. C. k. sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż wskutek podania Wacława Sauera z dnia 12 lutego 1875 do l. 8120. tegoż Wacława Sauera t. s. uchwałą z dnia 27 lutego 1875 l. 8120 za właściciela sumy 2000 zł. w. a. z pn. potąd na imię Tomasza Maleka w stanie biernym dóbr Demborzyn z przyległ. Zagórze zapisanej, zaintabulowany został.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomej Henryecie Wisłockiej i Józefie Wisłockiej do rąk równocześnie w osobie adwokata dr. Skowrońskiego z zastępstwem adwokata dr. Kuczkiewicza ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Henryetę Wisłocką i Józefę Wisłocką, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosiły, i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyły, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypiszą.

Lwów dnia 17 lutego 1877.

(2025 2—3) **Edykt.**

L. 15960. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie przeciw panu Włodzimierzowi Wilczyńskiemu pod dniem 22 marca l. 15960 wniósł prośbę o wydanie nakazu zapłacenia sumy wekslowej 106 zł. 6 ct. w. a. z pn. i o pomoc sądową prosiło, w skutek czego c. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ponieważ miejsce pobytu p. Włodzimierza Wilczyńskiego nie jest wiadome, do zastępowania tegoż i na jego koszt i szkodę tutejszego adwokata dr. Dobrzańskiego kuratorem, zaś zastępcą tegoż p. adw. dr. Goreckiego mianował i kuratorowi nakaz zapłaty z 23 marca 1877 l. 15960 doręczył.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego. aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył. gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 23 marca 1877.

(1979 2—3) **Edykt.**

L. 14550. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszem edyktem wiadomo czyni, że Mieczysław Lewandowski przeciw Bazylemu Lipskiemu, Stanisławowi Schmidt, Romanowi Schmidt, Melanii Grolle, Józefowi Jakubowiczowi, Rafałowi Zaręba, Maryannie z Lipskich Hreniowieckiej, Zuzannie z Lipskich Niecieckiej, Petroneli Lipskiej, Apolonii Lipskiej, siostrom Macieja Lipskiego, jakieby prócz Maryanny, Zuzanny, Petroneli i Apolonii Lipskich możliwie jeszcze istniały, z istnienia i imienia niewiadomym. Maciejowi Lipskiemu, masie rozbiorowej Ewy Raczyńskiej przez pana Adama Popławskiego w Okopach, powiatu Niemirów, Feliksowi Raczyńskiemu, Krystynie z Raczyńskich Dersowej, Maryannie Mikuli, Antoniemu Mikuli, JE. Helenie z Dylewskich Ziemiałkowskiej, Jadwidze Dylewskiej, JE. p. dr. Floryanowi Ziemiałkowskiemu, c. k. tajnemu radcy i ministrowi, małoletniej p. Eleonorze Dylewskiej, na ręce opiekuna p. Karola Bartoszewskiego, Józefowi Pałanieckiemu, masie nieobjętej Zuzanny Starzewskiej, Eleonorze Starzewskiej, Maryannie Starzewskiej, p. Rozalii z Starzewskich Erlacher i c. k. prokuratoryi skarbu imieniem funduszu taksalnego, o ekstabulacyę ze stanu biernego części dóbr Bełzec reszty sumy 10000 złp. z przynależytościami n. 3. m. i w dalszych odnośnych pozycyach ciężący i nadciężarów, pod dniem 15 marca 1877 do l. 14550 pozew wniósł, i o pomoc sądową prosił, w skutek czego Bazylemu Lipskiemu, Rafałowi Zaręba, Maryannie z Lipskich Hreniowieckiej, Zuzannie z Lipskich Niecieckiej, Petroneli Lipskiej, Apolonii Lipskiej, siostrom Macieja Lipskiego, jakieby prócz Maryanny, Zuzanny, Petroneli i Apolonii Lipskich możliwie jeszcze istniały, z istnienia i imienia niewiadomym, Maciejowi Lipskiemu, Maryannie Mikuli, Antoniemu Mikuli, Józefowi Pałanieckiemu, ponieważ z życia i miejsca pobytu niewiadomymi są, c. k. sąd krajowy do zastępowania ich, względnie niewiadomych z nazwiska i pobytu spadkobierców tychże na ich koszt i szkodę tutejszego adwokata dr. Rogalskiego ze zastępstwem adwokata dr. Dzidowskiego kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych, aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 17 marca 1877.

(2001 2—3) **Edykt.**

L. 7963. C. k. sąd powiatowy w Bochni wzywa niewiadomych spadkobierców zmarłego na dniu 5 lipca 1872 w Bochni Zygmunta Gałkowskiego, nadstrażnika c. k. straży skarbowej, aby w ciągu roku od dnia dzisiejszego się zgłosili i wykazując tytuł oświadczenia do przyjęcia spadku wnieśli, gdyż w razie przeciwnym ten spadek, dla którego równocześnie kuratorem adw. dr. Zakrzewskiego się ustanawia, tylko zgłaszającym i wykazującym się przyznanym zostanie, zaś część nieobjęta, lub gdyby się nikt nie zgłosił, cały spadek skarbowi państwa przypadnie.

Bochnia dnia 27 marca 1877.

(2017 2—3) **Edikt.**

Z. 9255. Vom k. k. Bezirks[illegible] Biala werden diejenigen, welche auf [illegible] de im Lastenstande der Realität [illegible] in Biala seit mehr als 50 Jahren aush[illegible] Forderung und zwar laut Grundbuch [illegible] meinde Biala Tom. I pag. IV n. 2 [illegible] dem Schuldscheine des Gottlieb Tr[illegible] dto Biala den 1 Jänner 1811 zu Gun[illegible] Johann Mech das Kapital pr. 1000 fl. [illegible] Ansprüche erheben, aufgefordert, dieselbe[illegible] zum 15 März 1878 um so gewisser hierg[illegible] anzumelden, als nach fruchtlosem Ve[illegible] dieser Ediktalfrist über Ansuchen des S[illegible] ners die Amortisation der Einverleibung, der sich hierauf beziehenden Eintragunge[illegible] zugleich deren Löschung bewilligt werden[illegible]

Biala am 16 Jänner 1877.

Z. 829. (1963 [illegible]

**Konkurrenz Kundmachung.**

Vom gefertigten k. k. Lotto Amte wir[illegible] bekannt gegeben, daß die mit der Verpflichtun[illegible] einer Kautionsleistung von 1600 fl. reelen Werthes verbundene Lemberger Kollektur Nr. 1 in Lemberg deren durchschnittlicher 5[illegible] Provisionsertrag sich jährlich auf 1137 fl. [illegible] beziffert, im Wege der öffentlichen Konk[illegible] verliehen werden wird.

Die mit 50 kr. Stempel und dem [illegible] gelde von 60 fl. zu versehenden Offerte [illegible] beim gefertigten Lottoamte längstens bis [illegible] Mai 1877 um 12 Uhr Mittags zu überreich[illegible]

Die näheren Bedingungen können hi[illegible] amts in den üblichen Amtsstunden eingese[illegible] werden.

K. k. Lottoamt.

Lemberg am 4 April 1877.

(2005 2—3) **Edykt.**

L. 7572. Na dniu 14 maja, 13 czerwc[illegible] i 16 lipca 1877, każdym razem o godzini[illegible] 10 zrana na trzecim terminie za jakąbąd[illegible] cenę odbędzie się w sądzie tutejszym w spr[illegible] wie Jana Zarudzkiego przeciw Tekli Zarud[illegible] kiej i jej córce Antoninie o 51 złr. 80 [illegible] publiczna sprzedaż realności pod l. 324 [illegible] Sosnicy położonej, ciała tabularnego nie sta[illegible] nowiącej, do dłużnika należącej w protokol[illegible] zastawniczego opisania bliżej opisanej, z wyjątkiem jednak ogrodu pod pozycyą l. i grun[illegible] tu pod poz. 11 w tymże protokole opisanego.

Cena szacunkowa 270 zł.

Wadyum wynosi 27 zł.

Akt opisania, oszacowania i warunki licytacyjne są w registraturze do przejrzenia.

Radymno 31 grudnia 1876.

(1980 2—3) **Edykt.**

L. 15044. C. k. sąd krajowy we Lwowie uwiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców śp. Aleksandra Starzewskiego, Jadwigę z hr. Sierakowskich Zawałkiewiczową, Annę z Zawałkiewiczów Białoskórską, Benedykta Białoskórskiego, Michała Onyszkiewicza, Izaka Reth, Simche Nathana Ochlenberga i Rebekę Ochlenberg, a w razie śmierci którego z wyż wymienionych ich z imienia życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, iż Stefania z Onyszkiewiczów Nurkowska. przeciw nim pozew de praes. 17 marca 1877 l. 15044 o extabulacyę sumy 42897 złp. 17 gr. a względnie reszty tejże sumy w ilości 1050 zł. 30 ct. m. k. wraz ze wszystkimi nadciężarami ze stanu biernego realności nr. 734$^1/_4$ we Lwowie położonej. do c. k. sądu krajowego we Lwowie wniosła, który ustanowionemu równocześnie dla nich kuratorowi w osobie adwokata krajowego dr. Semilskiego z zastępstwem adw. dr. Majewskiego celem wniesienia obrony w przeciągu dni 90 się doręcza.

Wzywa się przeto wszystkich wyż wymienionych z życia i miejsca pobytu niewiadomych pozwanych, ażeby kuratorowi potrzebnej do obrony informacyi udzielili, lub innego pełnomocnika sądowi wymienili, w przeciwnym bowiem razie cały spór z ustanowionym kuratorem przeprowadzonym zostanie, a mogące ztąd wyniknąć dla nich szkodliwe skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów 24 marca 1877.

(1993 2—3) **Edykt.**

L. 13191. C. k. sąd powiatowy w Chrzanowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 43 zł. 40 ct. z pn. od Jana Piegży, Petroneli Mądrzykowej należącej sie, odbędzie się w dniach 14 maja, 11 czerwca i 18 czerwca 1877, każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym publiczna licytacya domu drewnianego pod nr. 28 w Olszynach położonego, dwóch sąsieków i podwórza z placem pod domem i pod stodołą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 130 zł. Wadyum wynosi 13 zł.

Na pierwszych dwóch terminach posiadłość poniżej ceny kupna nie będzie sprzedaną.

Resztę warunków licytacyjnych, oraz akty zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Chrzanów dni[illegible]

3) **Edykt.**

391. Franciszek Jędrzejczyk z Mahwałą c. k. sądu obwodowego rze- z dnia 17 marca 1877 l. 1860, otrawcę uznany został, kuratorem u- ono Tomasza Prędeckiego z Maty-

C. k. sąd powiatowy.

dnia 29 marca 1877.

2—3) **Edykt.**

. 9859. W sprawie egzekucyjnej Dy- Zakładu kredyt. włościańskiego przeciw owi Gamuły o zapłacenie kwoty 78 8 ct. w. a. z pn., przedsięwziętą zo- w tutejszym sądzie dnia 1 maja, 5 ca i 3 lipca 1877, każdym razem o 10 rano egzekucyjna sprzedaż real- pod l. 792 w Horodence położonej, do ka Gamuły należącej, i ciała tabularne- nie stanowiącej, a to przy pierwszych terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 200 złr., przy trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej.

Cena wywołania 200 zł., wadyum 20 zł.

Reszta warunków licytacyjnych, proto- opisania zastawniczego i oszacowania ne są w sądzie do wolnego przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy

Horodenka, 18 lutego 1877.

(2010 3—3) **Edykt.**

L. 6678. C. k. sąd powiatowy w Skolem wiadomem czyni, że realność gruntowa Kuzia Cizdyn w Truchanowie pod l. 111-25 sub. 13-100 na zaspokojenie długu c. k. uprzyw. Zakładu kredyt. włośc. we Lwowie w kwocie 100 złr. wa. z pn. w terminach dnia 1 maja, 1 czerwca a ewentualnie dnia 1 lipca 1877 r. o 10 godzinie rano przez publiczną licytacyę przedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 200 zł. a. w. wadyum 20 złr.

Bliższe warunki licytacyi magą być w tusądowym ekspedycie przejrzane.

C. k. sąd powiatowy

Skole dnia 20 stycznia. 1877.

(1974 3—3) **Edykt.**

L 3201. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niniejszym edyktem niewiadomego z miejsca pobytu p. Włodzimierza Eliaszewicza, iż nakaz zapłaty z dnia 1 lutego 1877 l. 1567, na żądanie tarnowskiego domu komisowego dawniej pod firmą dr. Kaczkowski i S. Żaba, obecnie dr. Kaczkowski et Comp. banku galic. dla handlu i przemysłu, przeciw niemu pod względem sumy wekslowej 2000 zł. zpn. wydany, kuratorowi w osobie p. adw. dr. Forysta ze zastępstwem p. adw. dr. Tokarza, ustawionemu, doręczonym zostaje.

Tarnów dnia 8 marca 1877.

975 3—3) **Edykt.** L. 15.360 ex 1875 kar.

C. k. sąd obwodowy, a względnie do pozycyi 4 i 11 c. k. sąd powiatowy miejskoegowany w Złoczowie, wzywa niewiadomych właścicieli poniżej opisanych przedmiotów, by w ciągu roku jednego, od dnia trzeciego umieszczenia edyktu tego w urzędowej ści „Gazety Lwowskiej“, swe prawa własności do takowych, a względnie do ceny kupna ykanej ze sprzedaży tych przedmiotów udowodnili — gdyż w przeciwnym razie rzeczona na do kasy rządowej w myśl §. 379 post. kar oddaną zostanie.

| Nr. | Pozycya księgi Depozyt. | Opisanie przedmiotu | Uzyskana cena kupna zł. | ct. |
|---|---|---|---|---|
| 1 | 81 | Koń, w roku 1861 odebrany od Leiby Dreicha i Mendla Morgen | 1 | — |
| 2 | 106 | Trzy konie i wózek od Berla Reisch i Mendla Morgen w roku 1862 odebrane | 16 | 90 |
| 3 | 115 | Klacz mała kara, 10 lat mająca, z bilmem na lewem oku | 13 | 75 |
| 4 | 161 | Widelec srebrny, oznaczony lit. G. B. | — | — |
| 5 | 162 | 14½ funtów masła | 4 | 20 |
| 6 | 163 | Gotówka od Piotra Soleka odebrana | 21 | 4 |
| 7 | 187 | Wózek węgierski | 12 | — |
| 8 | 188 | Dwa worki, kilka sznurów, skrzynka z smarowidłem | — | 40 |
| 9 | 199 | Wózek węgierski na żelaznych osiach | 10 | 10 |
| 10 | 204 | Wózek ze szlejami | 7 | 60 |
| | 208 | Gotówka odebrana od Wojciecha Kostkiewicza | 1 | 12½ |
| 12 | 214 | Sześć sznurków korali | 3 | 16 |
| 13 | 215 i 227 | Dwa wózki, 3 pary lejc, 2 naszelniki i 3 uździenice | 18 | 67 |
| 14 | 219 | Gotówka i zegarek srebrny | 26 | — |
| 15 | 229 | Wóz kuty, 3 szlei parcianych, para naszelnikow, opałka, burnus, sierak, koszula | 10 | 84 |
| 16 | 230 | Klacz kara | 17 | 10 |
| 17 | 236 | Jedenaście gęsi | 5 | 44 |
| 18 | 316 | Wozek węgierski z koniem i uprzężą, burnus, surdut, czapka, trzy woreczki i magierka | 12 | 90 |
| 19 | 346 | Koń zwykły chłopski | 19 | 80 |
| 20 | 3436/1875 | Kobiałka, 3½ funta cukru, bańka, kamionka i szkło cylindrowe | — | 82 |
| 21 | 10748/1876 | Trzy skradzione konie chłopskie, a to: 1o koń kasztanowaty, 2o koń gniady i 3o ciemno-szpakowaty | — | — |
| 22 | 351/1877 | Koń skarogniady chłopski | 5 | 30 |
| 23 | 352/1877 | Dwie skór końskich, jeden wózek kuty, jedna para szlej, lejców, i naszelników, tudzież jeden worek. | 15 | 36 |

Złoczów, dnia 16 marca 1877.

Z. 13583. **Edikt.** (2026 3—3)

Vom k. k. Lemberger Landes- als Handels-Gerichte wird dem, dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Josef Nirnstein hiemit bekannt gegeben, daß die gegen ihn in Sachen des Dr. Leo Rappaport pto. 1000 fl. ö. W. s. N. G. erlassenen Exekutionsbescheide und zwar der die Mobilarexekution bewilligende Bescheid vom 15 Sept. 1876 Z. 49208, der Bescheid vom 14 Okt. 1876 Z. 54089, womit die Schätzung der gepfändeten Fahrnisse bewilligt der Bescheid vom 28 Okt. 1876 Z. 56825 auf Grund dessen der Belangte von der Effektuirung der Ausdehnung des Pfandrechtes verständigt wurde und der Bescheid von 30 1876 Z. 70750, womit das Schätzungs- angenommen wurde, dem für ihn in Person das Adv. Dr. Sokal bestellten Kurator zugestellt werden. Es wird hiemit der Josef Nirnstein aufgefordert, diesem Kurator seine Behelfe mitzuteilen oder einen anderen bestellten Bevollmächtigten dem Gerichte namhaft zu machen, widrigenfalls die für ihn daraus entstandenen schädlichen Folgen er sich selbst zu schreiben müßte.

Vom k. k. Landes- als Handels- Gerichte.

Lemberg den 17 März 1877.

(2021 3—3) **Edykt.**

L. 87. C. k. sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia, że w celu uzyskania na rzecz uprzyw. Zakładu włościańskiego w Lwowie kwoty 100 zł. a. w., a względnie 95, 92 złr. z trzyletniemi odsetkami po 12% od 4 maja 1875 wstecz leżącemi aż do dnia rzeczywistej zapłaty tudzież dalszemi 3% odsetkami od kwoty w należytym czasie nieuiszczonej, nakoniec na zaspokojenie kosztów w kwocie 8 zł. 48 ct. w. a. i obecnie przyznanych kosztów egzekucyjnych 8zł. 47 ct. w. a. rozpisuje przymusową sprzedaż realności, ciała tabularnego nie stanowiącej a dłużnika solidarnego Wicentego Lubaera własnej w Baranowie pod l. 288. powiecie tarnobrzeskim położonej, ze wszelkiemi do tejże realności należącymi, w protokóle zastawniczego opisania z dnia 2 grudnia 1869 wymienionymi gruntami i przynależytościami w drodze pupublicznej licytacyi która na dniu 8 lutego w I terminie, 8 marca w II 18 kwietnia w III każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie pod następującemi warunkami przodsięwziętą zostanie.

Za sumę wywołania stanowi się sumę 300 zł. przyjętą jako wartość szacunkową w mowie będącej realności.

Każdy chęć kupienia mający złoży przed licytacyą do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład 10% sumy wywołania.

Resztę warunków można przeirzeć w tutejszej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego

Mielec dnia 7 maja 1876.

(2007 3—3) **Edykt.**

L. 18665. C. k. sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 D. p. p. położony majątek Abrahama Piepesa i Mendla Piepesa, właścicieli realności.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu sekretarzowi Mochnackiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adwokta Dr. Janowicza, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 21 kwietnia 1877 godzinę 4 popołudniu.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 7 lipca 1877 i podać ją na terminie na dzień 6 sierpnia 1877 godzinę 4 popołudniu wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w Gazecie Lwowskiej.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 17 kwietnia 1877.

(1965 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 8284/kar. W moc rozporządzenia byłego trybunału sądowego w Krakowie z 8 kwietnia 1851 l. 1815, złożoną została do depozytu sądowego kwota 440 zł. m. k. dla więźniów przy pożarze miasta Krakowa w r. 1850 ratujących, z której wypłacono 36 więźniom po 10 zł. m. k., a pozostała jeszcze suma 80 zł. m. k. czyli 84 zł. w. a.

Gdy nazwiska i miejsce pobytu więźniów, mających prawo do tej sumy nie są wiadome, przeto wzywa się tychże lub ich spadkobierców, aby zgłosili się i roszczenia swe w tutejszym sądzie wykazali.

C. k. sąd krajowy karny.

Kraków dnia 3 kwietnia 1877.

(1977 3—3) **Obwieszczenie.**

375. Dnia 1 maja 1877 o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacya realności nr. 40 właściwie 70 w Kawenczynie, dłużnika Wojciecha Kochanego własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na zaspokojenie pretensyi p. Józefa Fetta w kwocie 100 zł. w. a. zpn.

Cena wywołania wynosi 700 zł. Wadyum 70 zł. w. a.

Resztę warunków wolno przejrzeć w ts. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Dębica dnia 20 lutego 1877.

(2019 3—3) **Edykt.**

L. 327. C. k. sąd powiatowy w Budzanowie ogłasza niniejszem, że celem zaspokojenia kwoty 60 złr. a. w. z pn., na rzecz Ellego Wallacha, przymusowa publiczna sprzedaż posiadłości włościańskiej w Laskowcach pod l. 281 położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, z chaty, stodoły i 50 metrów□ placu budowlanego składającej się na 150 zł. a. w. oszacowanej, do Konrada Siwak i Pelagii Siwak należącej w dniach 26 kwietnia 1877, 25 maja 1877 i 26 czerwca 1877 zawsze o godzinie 10 zrana w t. s. biurze sądowym pod warunkami, które w t. s. registraturze przejrzeć można, nastąpi.

Budzanów dnia 29 stycznia 1877.

(1970 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 171. Jego Excelencya c. k. Prezydent sądu krajowego wyższego we Lwowie w myśl §. 301 ustawy postępowania karnego z dnia 23 maja 1873 mianować raczył przewodniczącym trybunału Sądu przysięgłych stanisławowskiego sądu obwodowego, który posiedzenia swe dnia 4 czerwca 1877 o godzinie 9 rano rozpocząć ma, prezydenta sądu obwodowego Tomasza Ozurewicza, zastępcami zaś przewodniczącego radcę sądu wyższego Ludwika Rechtenberg Ambros, radców sądu krajowego Władysława Przysieckiego, Aleksandra Prokopowicza i Michała Hofmokl.

Co się podaje do publicznej wiadomości.

Z prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Stanisławów 4 kwietnia 1877.

(2044 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 16051. C. k. sąd powiatowy w Kossowie zawiadamia chęć kupienia mających, że w sprawie egzekucyjnej Abrahama Dawida Rieglera przeciw Lazarowi Rybenczukowi o zapłacenie sumy wekslowej 43 zł. z pn., odbędzie się tu w terminach: 19 kwietnia 18 maja i 14 czerwca 1877. każdocześnie o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod l. 43 w Sokołówce położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, należącej do dłużnika Lazara Rybenczuka pod następującemi warunkami:

Cena wywołania stanowi kwota szacunkowa 258 złr. w.a.

Licytacya realności pod l. k. 48 w Sokołówce położonej, przedsięwziętą będzie w trzech terminach, a to z tym dodatkiem, iż realność ta przy pierwszych dwóch terminach tylko za, lub wyżej ceny szacunkowej, ześ na trzecim terminie także i niżej tej ceny sprzedaną zostanie.

Każdy chęć kupienia mający złożyć powinien przed rozpoczęciem licytacyi 10% ceny szacunkowej jako wadyum, które po ukończeniu licytacyi wszystkim licytantom oprócz kupicielowi zwrócone zostaną.

Najwięcej ofiarujący obowiązanym będzie do dni 30 po doręczeniu mu uchwały przyjmującej protokół licytacyjny do wiadomości sądowej, złożyć do sądu resztę ceny kupna, gdyż inaczej jako kontraktołomny uważanym będzie i realność w mowie będąca na jednym terminie na jego koszta i niebezpieczeństwo także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie,

Po uiszczeniu całej ceny kupna wydany zostanie kupicielowi dekret własności i wprowadzony zostanie do kupionej realności.

Akta opisania i oszacowania wolno przejrzeć w t. s. registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Kossów 30 listopada 1876.

(2049 2—3) **Edykt.**

L. 76. C. k. komisya miejscowa dla spraw wykupu i regulacyi ciężarów gruntowych we Lwowie, zawiadamia niniejszym edyktem Zygmunta Bielskiego, ojca i opiekuna nieletnich właścicieli dóbr Szczepiatyn, że wskutek niezłożenia przez niego kapitału wykupna przyznanych włościanom gminy Szczepiatyn praw poboru drzewa w lasach dworu państwa Szczepiatyn, przeprowadzoną zostanie w myśl §. 14 B 2 b naj. ces. patentu z dnia 5 lipca 1853 na dniu 9 maja b. r. o godzinie 9tej rano we Lwowie w lokalu c. k. komisyi (ulica Łyczakowska Nr. 13) rozprawa względem wykupna tych praw gruntem.

Gdy miejsce pobytu Zygmunta Bielskiego nie jest wiadomem, przeto ustanawia c. k. komisya w celu zastępywania tych dóbr na koszt i niebezpieczeństwo obowiązanego tutejszego adw. dr. Franciszka Ksawerego Gajewskiego kuratorem, z którym rozprawa rzeczona według przepisów odnośnych ustaw przeprowadzoną będzie.

Zaleca się niniejszym edyktem obowiązanemu, aby zwyż oznaczonym terminie albo sam stanął, albo też potrzebne wyjaśnienia ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, wreszcie innego obrońcę sobie wybrał, i o tem c. k. komisyi doniół, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Lwów dnia 9 kwietnia 1877.

(1990 2—3) **Edykt.**

L. 2452. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomy z miejsca siedziby dom handlowy Leopold Spitzer i syn, dawniej siedzibę swą w Wiedniu mający, że w sporze jego przeciw masie rozbiorowej Wolfa Jakobsohna o uznanie płynności sumy wekslowej 516 zł. pozwem de praes. 14 listopada 1863 l. 16831 wytoczonym, dla niego kuratorem w osobie p. adw. dr. Ringelheima ze zastępstwem p. adw. dr. Malawskiego ustanowiony został, i tenże dom handlowy wzywa, aby sądowi miejsce swej siedziby, lub innego zastępcę wskazał, w przeciwnym bowiem razie spór na wstępie wymieniony z ustanowionym kuratorem przeprowadzony będzie.

Tarnów dnia 3 marca 1877.

(2064 1—3) **Edykt.**

L. 937. C. k. sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jana Sawkiewicza, ewentualnie nieznanych jego spadkobierców, że przeciw nim Kornel Lewicki o wyeliminowanie z tabeli płatniczej dóbr Sokołówki i Choderkowiec sumy 347 zł. 55 ct. na 95 miejscu kollokowanej pozew wytoczył, na który do wniesienia obrony termin na 90 dni wyznaczono, a zarazem do zastępywania pozwanych kuratorem adwokata Wesołowskiego z substytucyą adwokata Warteresiewicza ustanowiono, że przeto rzeczą pozwanych będzie albo ustanowionemu kuratorowi potrzebną informacyę udzielić, albo innego zastępcę sobie obrać i o tem sądowi donieść.

Złoczów 24 marca 1877.

(2077 1—3) **Edykt.**

L. 824. C. k. sąd powiatowy w Skałacie uwiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 600 zł. i 150 zł. w. a. przez Leibę Grossa przeciw Michałowi i Magdzie małż. Kozibrodom wywalczonej, odbędzie się dnia 14 kwietnia 1877, 5 maja 1877 i 26 maja 1877 publiczna przymusowa sprzedaż realnosci włościańskiej pod nk. 171 w Kaczanówce położonej, Michała i Magdy małż. Kozibrodów własnej, w sądzie tutejszym.

Wartość szacunkowa wynosi 1310 zł. w. a.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Skałat dnia 16 lutego 1877.

(2036 1—3) **Edykt.**

L. 824. C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Dawida Majera Hamelsdorfa w kwocie 3 zł. 24 ct. w. a. z pn. odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod l. 45 w Rzegocinie położonego, dłużnika Szymona Fafary własnego, ciała tabularnego nie mającego, a na 946 zł. 62½ ct. oszacowanego, w terminach: dnia 23 maja 1877, dnia 20 czerwca 1877 i dnia 18 lipca 1877, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa, to jest 946 zł. 62½ ct., wadyum 95 zł. w. a.

Wiśnicz dnia 28 lutego 1877.

(2042 1—3) **Edykt.**

L. 1320. C. k. sąd powiatowy w Chrzanowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 100 zł. z pn. od masy spadkowej po Janie Filipku Joachimowi Markusowi Rosenbaumowi należącej się, odbędzie się w dniach 14 maja, 11 czerwca i 9 lipca 1877, każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym publiczna licytacya gospodarstwa gruntowego pod nr. 156, rep. 65 w Kwaczale położonego. protokołem z dnia 14 marca 1872 do l. 5011 tymczasowo na rzecz galic. Zakładu kredytowego włościańskiego zajętego, a następnie na zaspokojenie powyższej pretensyi egzekucyjnie nadzajętego i oszacowanego.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1350 zł. Wadyum wynosi 135 zł.

Na pierwszych dwóch terminach posiadłość poniżej ceny kupna nie będzie sprzedaną, na trzecim zaś także poniżej takowej.

Resztę warunków licytacyjnych, oraz akty zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Chrzanów 22 lutego 1877.

(2043 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 11856. C. k. sąd powiatowy w Kałuszu podaje do wiadomości, że na zaspokojenie sumy wekslowej 403 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Herszka Weinberga egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Wasyla, Oleksy i Hrynia Pawliszyn pod lk. 41 rep. 8 w Mościskach położonej w zabudowaniu sądowem w trzech terminach 14 maja 1877, 29 maja 1877 i 21 czerwca 1877, każdym razem o 10 godzinie przed południem, a to: w pierwszych dwóch za lub wyżej ceny wywołania 1160 zł. w. a., na trzecim zaś i niżej tejże.

Każdy chęć kupienia mający ma złożyć jako wadyum 116 zł. w. a. w gotówce.

Resztę warunków i akty opisania i ocenienia mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Kałusz 30 stycznia 1877.

(2045 1—3) **Edykt.**

L. 3760. C. k. sąd powiatowy w Łańcucie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu małżonków Wojciecha i Franciszkę Wierzbińców, iż pod dniem 13 marca 1876 l. 1773 wniósł przeciwko nim Pottiel Kneller pozew o 155 zł. 78 ct. w. a. z pn.

Kuratorem ad actum w niniejszym sporze ustanawia się dla niewiadomych z miejsca pobytu pozwanych c. k. notaryusza pana Antoniego Hanusza z Łańcuta, a pozwanych wzywa się, aby temuż kuratorowi udzielili wszelkich dowodów lub innego zastępcę sądowi wymienili.

C. k. sąd powiatowy.

Łańcut dnia 6 marca 1877.

(2051 1—3) **Edykt.**

L. 10254. C. k. sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadacza niby zagubionej książeczki galicyjskiej kasy oszczędności nr. 10849 na 500 zł. w. a. łącznie opiewającej, i na Filipa Steczaka wystawionej, aby tę książeczkę w przeciągu 6 miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu licząc, w sądzie tutejszym zgłosił, i swe prawa wykazał, ileże po upływie tego terminu takowa za umorzoną uznaną zostanie.

Lwów dnia 3 marca 1877.

(2055 1—3) **Konkurs** L. 7431.

na posadę ekspedytora pocztowego w Maryampolu, powiecie stanisławowskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł. w. a.

Pobory: płaca roczna 200 zł., ryczałt kancelaryjny roczny 60 zł. i ryczałt za utrzymywanie codziennie jednorazowych jazd posłańczych, które w czasie od 1 listopada do końca marca na przestrzeni pomiędzy Maryampolem i Haliczem miesięcznie 50 zł., w czasie zaś od 1 kwietnia do końca października na przestrzeni pomiędzy Maryampolem i Jezupolem miesięcznie 33 zł. 33⅓ ct. wynosi.

Podania należy wnieść w przeciągu czterech tygodni do c. k. krajowej dyrekcyi poczt we Lwowie.

We Lwowie dnia 9 kwietnia 1877.

(2078 1—3) **Edykt.**

L. 3343. C. k. sąd powiatowy w Tyczynie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. galic. zakładu kredytowego włościańsk. przeciw Jędrzejowi Kunyszowi, celem zaspokojenia pretensyi wywalczonej w kwocie 93 zł. 76 ct. w. a. zpn., odbędzie się w tym sądzie publiczna sprzedaż przymusowa realności pod l. k. 145/73 w Kraczkowy położonej, Jędrzeja Kunysza własnej, protokołem z dnia 11 sierpnia 1869, l. 352 zastawniczo opisanej, a następnie ocenionej pod następującymi warunkami:

1. Do przedsięwzięcia tej sprzedaży wyznacza się 3 termina mianowicie na dzień 18 maja, 18 czerwca i 18 lipca 1877 r. każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym.

2. Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko wyżej, na trzecim zaś terminie także i za, a nawet niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu za gotową zapłatę sprzedaną zostanie.

3. Za cenę wywoławczą tej realności ustanawia się cenę szacunkową tejże w kwocie 300 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych w registraturze tutejszej przejrzeć lub odpisać można.

Tyczyn, dnia 30 listopada 1876.

(1884 1—3) **Edykt.**

L. 7762. C. k. sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem Helenę hr. Dzieduszycką, że przeciw niej Władysław hr. Koziebrodzki wniósł na dniu 22 marca 1877 r. l. 7762 pozew o zapłacenie sumy wekslowej 1000 zł. w. a. z pn., w załatwieniu którego nakaz zapłaty z dnia 23 marca 1877 r. l. 7762 wydany został.

Gdy miejsce pobytu pozwanej nie jest wiadomem, przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanej, na koszt i niebezpieczeństwo tejże, tutejszego adw. Dr. Geisslera z substytucyą adw. Dr. Goldmanna kuratorem nieobecnej ustanowił, z którym spór wytoczony, według ustawy postępowania wekslowego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanej, aby w zwyż oznaczonym czasie albo sama stanęła lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niej zastępcy udzieliła, lub innego obrońcę sobie wybrała i o tem c. k. sądowi doniosła, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyła, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sama sobie przypisaćby musiała.

Kraków, 23 marca 1877.

(2060 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2040. C. k. sąd powiatowy Dobromilski ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw masie leżącej Stefana Procek w kwocie 239 złr. 80 ct. w. a. w dniach 18 maja, 22 czerwca i 27 lipca 1877 r.; zawsze o godzinie 10 w tutejszym sądzie przeprowadzoną będzie przymusowa sprzedaż realności, pod l. 102 w Hujsku położonej.

Cena wywołania wynosi 500 złr., a wadyum 50 złr. w. a., i realność ta tylko na trzecim terminie poniżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Resztę warunków wolno w tutejszej registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono tutejszego notaryusza p. S. Budzynowskiego.

Dobromil, 29 marca 1877.

(2079 1—3) **Konkurs.**

L. 568/pr. Celem obsadzenia posady koncepisty skarbowego przy c. k. Prokuratoryi skarbu we Lwowie a wedle okoliczności przy ekspozyturze onejże w Krakowie w X klasie rangi z systemizowanemi poborami.

Kompetenci winni swe podania zaopatrzone w dowody wymogów prawnych i znajomości języków krajowych wnieść w przeciągu czterych tygodni do p. c. k. prokuratora skarbowego we Lwowie w drodze właściwej.

We Lwowie dnia 8 kwietnia 1877.

(2031 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6609. Należytość jezdną ustanowiono od 1 kwietnia do końca września 1877 według dawniejszych obwodów, za jednego konia i jeden miriametr jak następuje:

| | dla zwykłych poczt | | dla ekstra poczt | |
|---|---|---|---|---|
| | złr. | ct. | złr. | ct. |
| 1. w Brzeżańskim, Kołomyjskim, Tarnopolskim i Złoczowskim | — | 81 | — | 97 |
| 2. w Przemyskim, Samborskim, Czortkowskim, Lwowskim, Żółkiewskim, Stanisławowskim i Stryjskim. . . . . | — | 84 | 1 | 01 |
| 3. w Krakowskim . . . . . . . . . . | — | 92 | 1 | 10 |
| 4. w Wadowickim . . . . . . . . . . | — | 98 | 1 | 17 |
| 5. w Rzeszowskim, Sanockim, Nowosandeckim i Tarnowskim | — | 89 | 1 | 7 |

Należytość za powóz kryty wynosi połowę, a za otwarty czwartą część należytości jezdnej za jednego konia i miriametr.

Pocztowe pocztyliona i należytość za smarowanie woza zostają niezmienione.

Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. krajowej Dyrekcyi poczt.

We Lwowie, dnia 9 kwietnia 1877.

L. 5771. (2054 1—3)

**Obwieszczenie.**

Dnia 16go kwietnia 1877 wkracza w czynność c. k. urząd pocztowy w Mucharzu w starostwie wadowickiem, który się będzie zajmował pocztą listową i przesyłkową jakoteż przekazami pieniężnemi do kwoty 100 zł. i który utrzymywać będzie swe połączenie za pomocą poczty karyolkowej obiegającej pomiędzy Oświęcimem a Skomielną.

Do okręgu doręczań tego nowego urzędu pocztowego wcielają się następujące miejscowości: Jaszczurowa, Mucharz, Skawice (lub Skawce), Sleszowice i Swinna-Poręba.

Najwyższa waga pojedyńczych przesyłek, do której przyjęcie onychże przy tym urzędzie pocztowym nastąpić może, ustanawia się na 12½ kilogramów.

Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Z c. k. krajowej Dyrekcyi poczt.

Lwów dnia 4 kwietnia 1877.

Z. 5771.

**Kundmachung.**

Mit 16ten April l. Js. wird im Orte Mucharz, Wadowicer Bezirks, ein k. k. Postamt in Wirksamkeit treten, welches sich mit dem Brief- und Fahrpostdienste, dann mit dem Geldanweisungs- Geschäfte bis zum Einzelnbetrage von 100 fl. befassen und seine Verbindung mittelst der zwischen Oświęcim und Skomielna verkehrenden Kariolpost erhalten wird.

Dem Bestellungsbezirke des neuen Postamtes werden folgende Ortschaften einverleibt: Jaszczurowa, Mucharz, Skawice (oel Skawce), Sleszowice und Swinna-Poręba.

Das Maximalgewicht einer einzelnen Fahrpostsendung, bis zu welchem die Aufgabe bei diesem Postamte stattfinden darf, wird mit 12½ Kilogr. festgesetzt.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Von der k. k. Post-Direction.

Lemberg am 4 April 1877.

(2011 1—3) **Edykt.**

L. 1196. C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu rozpisuje celem przymusowego ściągnienia Szymonowi Reibscheidowi prawonabywcy Teodozego Polańskiego, należącej się sumy 3150 zł. w. a. z pn. trzeci termin do licytacyjnej sprzedaży dóbr Falkowa dolna w byłym obwodzie sądeckim położonych, dawniej Zofii Jaworskiej, obecnie Salomei 1go ślubu Jaworskiej, 2go Nowakowej wedle dom. 395, pag. 56, nr. 15 haer. własnych na dzień 25 maja 1877 o godzinie 10 przed południem, pod następującemi warunkami:

1. Dobra Falkowa dolna sprzedane będą najwięcej ofiarującym ryczałtem w stanie, w jakim się znajdują bez poręczenia za obszar lub jakość przedmiotu lub rubryki dochodów.
2. Za cenę wywołania tych dóbr stanowi się wartość szacunkowa w kwocie 22017 zł. 40 ct. w. a., jednakże dobra te na powyższym terminie także niżej ceny szacunkowej będą sprzedane, jeżeli żaden z kupujących nad lub przynajmniej ceny szacunkowej nie zaofiaruje.
3. Każdy z licytantów ma przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej wadyum w 10% ceny szacunkowej dóbr w kwocie 2250 zł. w. a. To wadyum ma być złożone w gotówce albo w obligacyach publicznych, rządowych lub krajowych na okaziciela opiewających albo w listach zastawnych uprzywilejowanego banku narodowego lub towarzystwa kredytowego galicyjskiego, tudzież w listach zastawnych przez instytuta założone do udzielania pożyczek hipotecznych za zezwoleniem rządowem i pod zarządowym dozorem wydanych, albo w obligacyach pierwszeństwa kolei przez c. k. rząd poręczonych, licząc takowe według kursu ostatniego gazety wiedeńskiej, nigdy jednak nad wartość nominalną. Wadyum przez najwięcej ofiarującego w gotówce złożone, będzie zatrzymane, celem zaspokojenia obowiązków przez niego w moc niniejszych warunków licytacyjnych przyjętych, jeżeli zaś w obligacyach zwróconem mu będzie po złożeniu jednej trzeciej części ceny kupna wedle ustępu 4. Wadya zaś innych licytantów, odbiorą ciż zaraz po ukończeniu licytacyi.
4. Najwięcej ofiarujący, uważanym będzie jako nabywca dóbr, za które cenę ofiarował i jest obowiązanym w przeciągu dni 30 po prawomocnem zatwierdzeniu aktu licytacyjnego, złożyć gotówką do depozytu sądowego jedną trzecią część ofiarowanej ceny kupna, w którą jednak złożone gotówką wadyum wliczyć ma prawo.

Wyciąg tabularny, opis i akt szacunkowy dóbr Falkowa dolna, wolno przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

O rozpisaniu niniejszej licytacyi zawiadamia się wierzycieli z miejsca pobytu wiadomych do rąk własnych, zaś egzekutów Józefa i Zofię Jaworskich z miejsca pobytu niewiadomych do rąk kuratora dr. Jarosza, a dom handlowy F. T. Kirchmajera i syna, jako wierzyciela z powodu, że na jego mającek konkurs został otwarty do rąk ustanowionego zarządcy masy konkursowej p. dra Szlachtowskiego, wreszcie wierzycieli hipotecznych, którymby niniejsza uchwała lub późniejsze w należytym czasie lub całkiem nie mogły być doręczone, tudzież tych, którzyby po dniu 10 lutego 1876 prawa hipoteczne na dobrach Falkowa dolna nabyli, do rąk kuratora p. dr. Bersona ze substytucyą p. dr. Olszewskiego i przez edykta.

C. k. sąd obwodowy.

Nowy Sącz dnia 24 marca 1877.

(2012 1—3) **Edykt.**

L. 2658. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu uwiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Macieja Poradowskiego, Piotra Niewiadomskiego, iż przeciw nim wniosła Prakseda Plewińska pod dniem 15 lutego 1877 pozew o uznanie ją za właścicielkę części dóbr Filipkowiec oraz kapitałów indemnizacyjnych z tychże dóbr, i że dla nich, a w razie ich zejścia dla ich nieznanych spadkobierców adw. dr. Luczakowskiego kuratorem z zastępstwem adwokata dr. Sternklara ustanowiono.

Tarnopol dnia 19 lutego 1877.

(2041 1—3) **Edykt.**

L. 76. C. k. sąd powiatowy w Brzesku podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 120 zł. z pn. od Jędrzeja Kociołka Mojżeszowi Krauterowi należącej się odbędzie się w dniach: 14 maja, 15 czerwca i 17 lipca 1877 każdym razem o godz. 10 przed południem w gmachu sądowym publiczna licytacya realności pod l. 100/19 w Tymowy dłużnika własnej ciała tabularnego nie stanowiącej.

Cena wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 1480 zł.

Wadyum wynosi 148 zł.

Resztę warunków licytacyjnych oraz akt zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Brzesko dnia 29 marca 1877.

(2033) 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 1119. Ze strony c. k. sądu powiatowego w Kamionce str. podaje się do publicznej wiadomości że na zaspokojenie wierzytelności Szymona Schnee w sumie 157 zł. 50 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności dłużnika Andrucha Hryćków pod Nr. 40 w Horpinie położonej w tutejszym sądzie na dniu 11 maja 1 czerwca i 20 czerwca 1877, każdym razem o godzinie 10 rano pod następującemi warunkami się odbędzie.

1. Realność ta tylko w pojedyńczych swych częściach na żądanie egzekuta jednak i ryczałtem na pierwszych dwóch terminach tylko powyżej ceny szacunkowej lub za takową, na trzecim terminie zaś i poniżej takowej sprzedaną zostanie.
2. Chęć kupienia mający obowiązani są złożyć 10% wadyum w kwocie 51 zł. 50 ct. a. w. do rąk komisyi licytacyjnej.
3. Licytować wolno i przez oferty które tylko podczas trwania ustnej licytacyi będą przyjmowane i mają być w powyższe wadyum zaopatrzone.

Protokół zastawniczego opisania i ocenienia tudzież resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszym sądzie w godzinach urzędowych.

Z c. k. sądu powiatowego.

Kamionka str. dnia 10 marca 1877.

(2034 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 331. C. k. sąd powiatowy w Podhajcach podaje do powszechnej wiadomości, że na dniu 14 maja 1877 r. o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż połowy realności pod Nr. 22 w Podhajcach mającej ciało tabularne ut. Dom. 1 pag. 2½ u. 2 haer. należącej do spadku po Mojżeszu Top w celu zrealizowania ostatniej woli spadkodawcy.

O tem zawiadamia się strony interesowane z tą uwagą, że cena szacunkowa sprzedać się mającej realności wynosi 300 zł. w. a.

C. k. sąd powiatowy.

Podhajce dnia 13 marca 1877.

(2046) **Ogłoszenie**

L. 1529. ks. hip. Ze strony komisyi dla zakładania ksiąg hipotecznych z c. k. sądu powiatowego w Zborowie wydzielonej wyznacza się do rozpoczęcia dochodzeń miejscowych w celu założenia ksiąg gruntowych dla gminy katstralnej Zborowa termin na dzień 19 kwietnia 1877 o godzinie 9 przed południem na którym każdy, kto ma interes w zbadaniu stosunków posiadania, zgłosić się i wszystko cokolwiek do wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna przytoczyć może.

C. k. sąd powiatowy.

Zborów 7 kwietnia 1877.

(1944 3—3) **Edykt.**

L. 10483. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że dom handlowy Adler Landes w sprawie swej o zapłacenie sumy 874 zł. 73 ct. przeciw Engelbertowi Mayerowi pod dniem 22 lutego 1877 l. 10483 podanie o położenie kondyktu na fortepian wniósł i o pomoc sądową prosił wskutek czego uchwałą tutejszo sądową z d. 9 marca 1877 l. 10483 położono kondykt na fortepian, stanowiący własność Engelberta Majera a będący w posiadaniu pp. Chrystyny i Julii Sułkowskich: ponieważ miejsce pobytu Engelberta Mayera jest niewiadomem, a zatem c. k. sąd krajowy do zastępowania i na koszt i szkodę tutejszego adw. dr. Schaffa kuratorem a adw. dr. Weissa zastępcą kuratora mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się Engelberta Mayera, aby w należytym czasie osobiście stanął lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 9 marca 1877.

(2004 2—3) **Edykt.**

L. 5368. C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że celem zaspokojenia wywalczonej przez Peisacha Rozenmana należytości w kwocie 55 zł. w. a. zpn. odbędzie się w tymże sądzie w dniach 14 maja 1877, 25 czerwca 1877 i 6 sierpnia 1877 o godzinie 9 z rana licytacya realności włościańskiej Jurka Mudryka pod nk. 181 w Nastasowie, na pierwszych dwu terminach tylko za cenę szacunkową lub wyższą, na trzecim za jakąkolwiek cenę.

Cena szacunkowa wynosi 120 zł., wadyum przed licytacyą złożyć się mające 12 zł. w. a.

Bliższe warunki licytacyi i akta zastawniczego opisania i oszacowania przejrzane być mogą w t. s. registraturze.

Mikulińce 24 grudnia 1876.

(1956 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1547. C. kr. sąd powiatowy w Tłumaczu podaje do powszechnej wiadomości, iż uchwałą c. kr. sądu obwodowego w Stanisławowie z dnia 10 marca 1877, l. 110 Hrycia Semaniuka także Domińskiego z Nadorożnej marnotrawcą uznano. któremu kuratora w osobie Witiuka z Nadorożnej się ustanawia.

Tłumacz dnia 20 marca 1877.

(1989 3—3) **Edykt.**

L. 3256. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do publicznej wiadomości, że celem wydobycia wywalczonej przez p. Rypsynę Piątkiewiczową sumy wekslowej 1100 zł. w. a., odbędzie przymusową publiczną sprzedaż realności dłużników Szymona i Teodozyi Dawidowiczów własnej, w Tarnopolu położonej, a to: domu wraz z ogrodem pod l. 1243, sianożęci na trzech kosarzy, 6⅓ dnia pola ornego jak dom. 3, pag. 33, nr. 8 haer. i 3 dni pola ornego jak dom 5, pag. 48 nr 16 haer. w trzech terminach dnia 1 maja 1877, 1 czerwca 1877 i 30 czerwca 1877, zawsze o 10 godzinie rano w zabudowaniu tutejszego sądu obwodowego. Cena wywołania 3194 zł. Wadyum 320 zł.

Bliższe warunki licytacyjne są do przejrzenia w tutejszej registraturze.

Tarnopol dnia 14 marca 1877.

(1847 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1210. C. k. sąd obwodowy rzeszowski wiadomo czyni. że dla Feliksa Zieniewicza. z miejsca pobytu niewiadomego, celem doręczenia mu uchwały senatu dyscyplinarnego c. k. sądu krajowego wyższego z 6 lutego 1877 do l. 183 przyjmującej do wiadomości w wyroku rzeszowskiego c. k. sądu obwodowego z dnia 18 grudnia 1875 do l. 8034 orzeczoną utratę urzędu notaryalnego przez Feliksa Zieniewicza piastowanego, postanowił kuratorem adw. Rybickiego.

Rzeszów 24 marca 1877.

(1997 3—3) **Edykt.**

L. 472/kar. W c. k. sądzie powiatowym cena kupna uzyskana z sprzedaży jednej końskiej skóry i dwóch koni w miesiącu maju 1876 od Leiby Wolfa Lewitesa i Leiby Moszkowicza jako prawdopodobnie z kradzieży pochodzące odebranych, w przechowaniu zostaje, i o takową właściciel prawny pod skutkami z §§. 378 i 379 pr. k., a to w terminie §. 376 p. k. określonym, upomnąć się może.

C. k. sąd powiatowy.

Radziechów 20 marca 1877.

(1941 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 32626/76. Celem nadania stypendyów z fundacyi Zygmunta i Maryi Wiktoryi 2 im. z Świderskich, małżonków Laskowskich, a mianowicie ośmiu stypendyów po 200 zł., zaś dziewięciu po 150 zł. w. a. rocznie, ogłasza się niniejszem konkurs.

Takowe przeznaczone są przedewszystkiem dla krewnych fundatorki ś. p. Maryi Wiktoryi z Świderskich Laskowskiej, jakoteż dla krewnych jej męża śp. Zygmunta Laskowskiego, a to bez różnicy stopnia pokrewieństwa i bez względu na to, gdzie i w którym publicznym zakładzie naukowym się kształcą, jak również bez względu na gałęź nauki lub sztuk pięknych, której się poświęcają.

Gdyby nie było krewnych śp. fundatorki lub jej męża, lub gdyby po obdzieleniu krewnych pozostały stypendya wakujące, na tedy korzystać z nich mogą synowie herbowej szlachty polskiej, poświęcający się naukom lub sztukom pięknym w szkołach, zakładach publicznych lub na uniwersytecie w Krakowie.

Chcący się ubiegać o nadanie powyższych stypendyów, winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najpóźniej do 10 maja rb., i załączyć metrykę chrztu, świadectwo o stosunkach majątkowych kandydata i rodziców jego, ostatnie świadectwo szkolne, a wreszcie niewątpliwe dowody pokrewieństwa swego z fundatorką lub jej mężem, a względnie dowody, iż należą do herbownej szlachty polskiej.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie dnia 27 marca 1877.

(1873 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 223. C. k. sąd powiatowy w Kozowie wiadomo czyni, że wskutek wniesionej prośby Borucha Adlera i zawezwania c. k. sądu w Złoczowie z dnia 30 grudnia 1876 l. 12011 na zaspokojenie wierzytelności wekslowej w sumie 550 zł. w. a. zpn. gruntu Franciszka Zapotocznego w Taurowie pod nrep. 229, i budynków pod nr. 34 ciała tabularnego nie stanowiące, w drodze przymusowej licytacyi w terminach na dniu 25 kwietnia 1877, na dniu 8 maja 1877 i na dniu 22 maja 1877, każdym razem o 9 godzinie przed południem w sądzie sprzedane będą.

Cena wywołania stanowi się suma 1423 zł. w. a., każdy chęć kupienia mający winien będzie do rąk c. k. komisyi licytacyjnej złożyć wadyum w gotówce 143 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych oraz protokoła zastawniczego opisania i oszacowania tej realności w zwykłych godzinach urzędowych tu w registraturze przejrzane być mogą.

Kozowa 24 stycznia 1877.

(1952 2—3) **Edikt.**

Z. 3345. Rosalia Steif Wittwe nach Michael Moritz Steif dessen Erben Franz und Maria Agnes zweier Namen Steif und Hudes Steif Landau (Lande) Legatarin des Henoch Steif welche das ihr vermachte Legat von 40 fl. C. M. dem Leib Wieser abgetreten, werden wegen ihres unbekannten Aufenthalts zu Händen des Kurators H. Konstantin Stupnicki hierortigen Notars verständigt daß mit hiergerichtlichen Bescheide vom 15 März 1877 Z. 10545, die Ausfolgung dieses Legats sammt Zinsen an Leib Wieser aus dem hiergerichtlichen Depositenamte bewilligt wurde.

K. k. Bezirks-Gericht.

Buczacz am 26 März 1877.

(2014 2—3) **Edykt.**

L. 1845. C. k. sąd delegowany miejski powiatowy w Rzeszowie ogłasza niniejszem, iż na rzecz Mendla Kukaka na zaspokojenie kwot 127 zł. i 106 aw. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 29 maja, 30 czerwca i 1 sierpnia 1877 publiczna sprzedaż.

1. realności gruntowej pod l. 146 rep. 43 top. 393 w Świlczy,
2. realności gruntowej pod l. 17 rep. 84 w Przybyszówce, i
3. części gruntu pod l. 127 rep. 61 w Przybyszówce położonych, ciała tabularnego niestanowiących, a do spadkobierców Majleha Sturmwinda należących.

Cena szacunkowa wynosi 540 zł., wadyum 54 zł.

Przy trzecim terminie realności te i niżej ceny szacunkowej sprzedane będą.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Rzeszów 14 marca 1877.

(1954 2—3) **Edykt.**

L. 1201. Głogowski sąd powiatowy podaje do wiadomości, że Jędrzeja Ziębę rolnika z Pogwizdowa ad Przewrotne za marnotrawcę uznano. i Błażeja Zubę kuratorem dlań ustanowiono.

Głogów dnia 24 marca 1877.

(1981 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 1406. Celem nadania stypendyum z fundacyi „Ożańskiej" o rocznych 150 zł. wa. ogłasza się niniejszem konkurs.

Takowe przeznaczone jest przedewszystkiem dla Terleckich, krewnych założyciela fundacyi śp. Marcelego, Wincentego, Leopolda tr. im. z Unichowa Terleckiego, a w braku tychże, dla innych imienników jego. Gdyby i tych nie było, naówczas otrzymać może stypendyum powyższe, młodzieniec urodzony z rodziców polskich, w krajach, które przed rokiem 1772 stanowiły Królestwo Polskie.

Kandydaci winni wykazać, że z dobrym postępem w naukach i obyczajach uczęszczają do jednej ze szkół publicznych w Galicyi, lub do którego z zakładów agronomicznych galicyjskich, nie mniej iż wsparcia rzeczywiście potrzebują.

Prawo nadawania stypendyum tego wykonywa. na propozycyę Wydziału krajowego, Wny Aleksander Terlecki, właściciel dóbr Ożańska.

Podania mają być wniesione na ręce przełożonej Dyrekcyi szkolnej, do Wydziału krajowego, najpóźniej do 10 maja r. b. i zawierać: metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne, a względnie również dowody pokrewieństwa ze ś. p. fundatorem.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi i W. Ks. Krakowskiego.

We Lwowie dnia 27 marca 1877.

## Doniesienia prywatne.



L. 185. (1507 1—3)

**Obwieszczenie konkursowe.**

W skutek polecenia świetnego c. k. Starostwa z Nadwórny pod dniem 3 marca 1877, l. 1604 wydanego, rozpisuje się niniejszem konkurs na posadę pisarza gminnego w Delatynie. Obowiązkiem tego będzie: wszystkie obowiązkowe pisemne czynności i korespondencje urzędu gminnego tak własnego jak i poruczonego zakresu wedle istniejących ustaw załatwić i dzienniki rachunkowe prowadzić.

Budżetem gminnym dla tej posady uchwalona płaca roczna 400 zł. w. a.

Termin podania do 1 lipca 1877.

Kompetenci o tę posadę mają w oznaczonym terminie wnieść pisemne swe podania do tutejszego urzędu gminnego i wykazać się przez wierzytelne świadectwa ze zdolności swych do pełnienia wyż oznaczonych obowiązków, także ze swej nieposzlakowanej prawności i wiadomości języków polskiego, ruskiego i niemieckiego.

Z urzędu gminnego.

**Delatyn,** dnia 14 marca 1877.



Z drukarni W. Łozińskiego, przy ulicy Czarneckiego, w domu p. Wernera, pod l. 12.